Po konfiskacie nakład drugi

...cz. NR. 291 (4631) WARSZAWA, WTOREK 18 SIERPNIA 1931 r. Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

edakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 17

CENA NUMERU 20 GROSZY

„KRYZYS ZAUFANIA"

W prasie, sympatyzującej nawet z **obozem „sanacyjnym"** rozlegać się poczynają nieśmiałe głosy o

„kryzysie zaufania",

skądinąd znowuż padają mniej lub więcej „delikatne" napomknienia, jak to postawa konserwatystów angielskich, gotowych poprzeć plan oszczędnościowy Rządu **Macdonalda**, mogłaby stanowić „przykład dobry" dla **opozycji polskiej.**

Oświadczenie Macdonalda

TREŚĆ OŚWIADCZENIA, OGŁOSZONEGO PRZEZ „DAILY HERALD" W STRESZCZENIU P.A.T.

Londyn, 17 sierpnia. (PAT.). **„Daily Herald"** ogłasza wywiad z premjerem **Macdonaldem,** w którym premjer nawołuje ludność do nie dawania wiary panicznym pogłoskom. Nasze trudności — twierdzi **Macdonald** — są skutkami **złego stanu handlu wszechświatowego.** Wobec zmniejszonych dochodów narodowych musi również nastąpić **zmniejszenie wydatków narodowych,** jeżeli kraj nasz ma przezwyciężyć trudności. Ale — zaznacza **Macdonald** — o ile zmuszeni jesteśmy do zarządzeń nadzwyczajnych, to **nie mogą one obciążyć tylko jednej klasy.** Premjer za pośrednictwem **„Daily Herald"** zwraca się specjalnie do członków Labour Party, prosząc, aby pamiętali, że Rząd stara się opanować sytuację, nie zaprzedając ideałów. **„Nie zmieniliśmy naszej polityki, lecz poprostu jesteśmy zmuszeni ustanowić specjalne środki, aby dać radę chwilowym trudnościom. Oczywiście, będziemy mieli krytyków. Faktycznie moglibyśmy odrazu ułożyć mowy, jakie nasi krytycy wygłoszą, ale również oni, jak i wszyscy inni, muszą uprzytomnić sobie fakty i postąpić uczciwie, jak tego wymaga interes kraju".**

STANOWISKO NIEZALEŻNEJ PARTJI PRACY

Niezależna Partja Pracy reprezentuje, jak wiadomo, lewicę **Partji Pracy,** wchodząc do jej składu, jako odrębna organizacja o **charakterze autonomicznym.**

Przewodniczący N. P. P., tow. **Brockway,** złożył w odpowiedzi na podaną powyżej treść wywiadu tow. **Macdonalda** deklarację publiczną, z której wynika, że **Niezależna Partja Pracy** akceptuje **część programu oszczędnościowego Rządu** (konwersja wewnętrzna długu wojennego, podwyższenie podatku od papierów wartościowych), nie mogłaby wszakże akceptować jakichkolwiek **nowych obciążeń**

w stosunku do klasy robotniczej,

gdyby takie obciążenia były przewidywane.

***

Według naszych wiadomości plany Rządu Macdonalda będą przedłożone w czwartek nadchodzący kierowniczym ciałom Partji Pracy i Związków Zawodowych. Koncepcja rządu koalicyjnego nie wchodzi, o ile się zdaje, w rachubę; chodzi natomiast o uzyskanie JEDNOLITEJ zgody całego parlamentu na plan oszczędnościowy.

Precz z hitlerowcami!

Olbrzymie zgromadzenia socjalistyczne w całych Niemczech. Mowa tow. Breitscheida w Magdeburgu

(TELEFONEM Z BERLINA OD NASZEGO WŁASNEGO KORESPONDENTA)

Socjalna demokracja Niemiec rozpoczęła wielką

„ofensywę zgromadzeniową"

pod hasłem: **„precz z hitlerowcami"!**

Kolosalne wręcz zgromadzenie odbyło się w piątek wieczorem w **Berlinie,** w t. zw. pałacu sportowym. Uczestniczyły w niem **dziesiątki tysięcy** robotników i robotnic. Przemawiali tow. tow. **Braun,** prezes ministrów pruskich, i **Wels,** przewodniczący partji.

Na **prowincji** na licznych zgromadzeniach powzięto rezolucje, nawołujące do

odpierania gwałtem

gwałtów hitlerowskich, skoro policja urzędowa nie może dać sobie z bandami hitlerowskiemi rady.

Duże wrażenie wywołała mowa

tow. Breitscheida,

prezesa frakcji parlamentarnej S. D., wygłoszona w **Magdeburgu.** Tow. **Breitscheid** poddał surowej krytyce

budowę pancerników

i żądał **zerwania** z manifestacjami wojennemi **„Stahlhelmu"** i podobnych organizacji. Jeżeliby nastąpiło **zbliżenie** pomiędzy Rządem **Brueninga** a nacjonalistami z pod znaku **Hugenberga,** — socjaliści przejdą do

bezwzględnej opozycji.

Istotnie, jak twierdzą osoby dobrze poinformowane, **Hugenberg** usiłuje gorączkowo nawiązać bezpośredni

kontakt prywatny

z prezydentem **Hindenburgiem.**

***

Wizyta **Lavala** i **Brianda** w **Berlinie** nastąpi już prawie napewno dopiero w **końcu września** po **Zgromadzeniu Ligi Narodów.**

Hiszpanja będzie Republiką demokratyczną

GŁÓWNE PUNKTY KONSTYTUCJI HISZPAŃSKIEJ WEDŁUG NOWEGO PROJEKTU

A. T. E. streszcza w depeszy z Paryża na podstawie wiadomości dzienników madryckich główną treść

nowego projektu

Konstytucji hiszpańskiej. Wymienimy punkty następujące:

1) **Hiszpanja jest Republiką demokratyczną;**

2) poszczególne prowincje otrzymają autonomję w ramach jedności państwowej;

3) wszystkie wyznania są równouprawnione, żadne z nich nie jest panującem;

4) kobiety uzyskują równouprawnienie polityczne;

5) wszystkie zakony mają być rozwiązane; ich majątek przejdzie na własność państwa;

6) czynne prawo wyborcze przysługuje obywatelom i obywatelkom, którzy ukończyli lat 21, bierne prawo wyborcze tym, co ukończyli lat 23;

7) wybory są tajne, równe i bezpośrednie;

8) powszechne nauczanie ma być obowiązujące i bezpłatne.

KONIEC LEGENDY

Madryt, 17 sierpnia. (PAT.). W Prezydjum Rady Ministrów odbył się uroczysty akt wręczenia Rządowi Republiki hiszpańskiej przez prezydenta republiki katalońskiej, pułkownika **Macię** statutu **Katalonji.** Przy tej okazji **Macia** wygłosił dłuższe przemówienie, w którem zaznaczył, że pomimo **autonomji** Katalonji, pozostaje ona nadal **w ramach wspólnej Republiki** hiszpańskiej pod wspólnym sztandarem republikańskim.

***

Tyle depesza. W ten sposób kończy się legenda o rzekomym „separatyzmie" katalońskim.

Senat gdański sięga po władzę niemal dyktatorską

PROJEKT PEŁNOMOCNICTW

Gdańsk, 17 sierpnia. (PAT.). Dziś opublikowany został **projekt ustawy o nowych pełnomocnictwach dla Senatu** w zakresie dekretowania w dziedzinie **gospodarczo - budżetowej.** Projekt ustawy zawiera 30 punktów i obejmuje najszersze dziedziny życia gospodarczego, **warunków pracy,** jak również wysokość i sposób regulowania wynagrodzeń. W szczególności projekt ustawy ma dać Senatowi pełnomocnictwa powtórne w sprawie reorganizacji aparatu administracyjnego pomimo, że tego rodzaju pełnomocnictwa dane mu już były w styczniu r. bież. w sprawach, dotyczących wprowadzenia **nowych podatków,** w tej liczbie od uposażeń stałych, podnosząc je z 8 do 14, względnie nawet do 17%, w sprawach, związanych z **czasem pracy,** finansowaniem tegorocznych zbiorów, gospodarki mieszkaniowej, oraz regulowaniem obrotu pieniężnego, bankowego i giełdowego. Pełnomocnictwa te zakrojone są na bardzo szeroką skalę. Faktycznie oddają w ręce Senatu **pełną władzę.**

Konferencja samorządowa P. P. S.

Niniejszem zawiadamiamy, że **Konferencja Samorządowa P. P. S.** odbędzie się dnia 4-go września b. r. o godz. 5-ej popoł. w gmachu Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Porządek dzienny Konferencji, wraz z regulaminem uczestnictwa, został podany do wiadomości drogą pisemną.

Centralny Wydział Samorządowy P.P.S.

RZECZY NIEDOPUSZCZALNE

GRATYFIKACJA W P. K. O.

Pisaliśmy przed paroma dniami o nieprzyzwoicie wysokiej podwyżce pensji Komisarza Kasy Chorych w Warszawie p. **Rożnowskiego.**

Dzisiaj znowu uważamy za swój obowiązek zaprotestować publicznie przeciwko jakimś dziwacznym „gratyfikacjom" indywidualnym, czy jak to nazwać, w PKO. P. prezes PKO. H. **Gruber** otrzymał, jak nas informują,

20.000 zł.

wice-prezes **Mokrzyński —**

14.000 zł.,

inni wyżsi urzędnicy (między innymi p.p. **Gawlik Strzegocki Jarocki, Wilczyński)**

od 700 do 1.500 zł.,

na osobę.

W okresie redukcji płac i redukcji personalnej — „gratyfikacje" tego rodzaju stanowią zjawisko poprostu chorobliwe, muszą wywołać **oburzenie powszechne.**

WIĘŹNIOWIE POLITYCZNI

MAJĄ BYĆ TRAKTOWANI W WIĘZIENIU TAK SAMO, JAK WIĘŹNIOWIE KRYMINALNI

ROZPORZĄDZENIE MIN. MICHAŁOWSKIEGO.

Wczoraj ukazało się rozporządzenie ministra sprawiedliwości **Michałowskiego**

w sprawie regulaminu więziennego.

Rozporządzenie to przewiduje

3 kategorje skazanych już więźniów

a mianowicie: 1) **skazanych na karę ciężkiego więzienia,** 2) **skazanych na więzienie, zastępujące dom poprawy,** 3) **skazanych na zwykłe więzienie.**

Pozatem przewidziane są jeszcze następujące kategorje więźniów: 1) **płci żeńskiej,** 2) **nieletnich do lat 17,** 3) **śledczych,** 4) **recydywistów.**

Mają być prowadzone dwie główne księgi: **więźniów śledczych i więźniów karnych.**

Jak widzimy z powyższego rozporządzenie nie rozróżnia

więźniów karnych od politycznych i wprowadza unifikację traktowania.

Również przewidziane jest umieszczanie więźniów, o ile miejscowe warunki nie stoją na przeszkodzie, na 2 tygodnie w osobnych **„celach obserwacyjnych"(!)**

Rozporządzenie wchodzi w życie

dnia 1 października 1931 r.

***

Rozporządzenie p. min. **Michałowskiego** stwarza stan rzeczy w więziennictwie polskiem

bodaj bez precedensu,

Jutro omówimy całą sprawę szczegółowo.

GROŹBA ZAMKNIĘCIA HUTY „LAURA" NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Na konferencji u **Komisarza demobilizacyjnego w Katowicach** rozpatrywany był wniosek dyrekcji huty **„Laury"**

zwolnienia 200 robotników.

Komisarz demobilizacyjny chwilowo odrzucił propozycje pracodawców, zastrzegając się, że zbada bliżej stosunki w hucie, poczem wyda decyzję w tej sprawie.

Niezależnie od tego, dyrekcja zgłosiła już dalszy wniosek

zwolnienia 220 robotników, nosząc się z zamiarem całkowitego unieruchomienia huty „Laura".

ZUCHWAŁE NAPADY BANDYCKIE

NA KASĘ KOLEJOWĄ W DĄBROWIE

W piątek rano dokonano w **Dąbrowie** zuchwałego

napadu rabunkowego na kasę kolejową.

Dwaj bandyci, z których jeden ubrany był

w uniform urzędnika kolejowego,

przyszli do kasy bagażowej na dworcu, oznajmiwszy woźnemu, że mają

interes służbowy do kasjera Bednarskiego.

Spokojnie weszli do biura i wyszli po upływie 10 minut, powiedziawszy „do widzenia" zatrudnionemu w przyległym pokoju pomocnikowi magazyniera.

Po kilku minutach okazało się że w kasie

leży na podłodze

kasjer z zakneblowanemi ustami i skrępowanemi postronkiem rękami i nogami.

Bandyci zrabowali całą zawartość kasy, w sumie

62 tysięcy zł.

Dotychczas nie zdołano odnaleść rabusiów.

NA KASĘ STEFCZYKA POD PIOTRKOWEM

W nocy z 16 na 17 b. m. okradziono **Kasę Stefczyka w Krzeptowie pod Piotrkowem.**

Włamywacze wynieśli całą kasę ogniotrwałą nad staw, oddalony o 1½ klm. — i tam ją rozpruli.

Łupem złodziejów padło około **20.000 złotych.**

Weksle i książki, znajdujące się w Kasie, rzucili do stawu; część papierów udało się jednak wydobyć.

Rodzina pozostająca bez jakichkolwiek środków do życia, złożona z 5 osób; wszyscy bez pracy — uprasza o jakąkolwiek pomoc. Łazienkowska Nr. 22 m. 28.

Zwolnienie więźnia brzeskiego

Sąd Apelacyjny w Lublinie rozpatrywał w tych dniach sprawę przeciwko b. posłowi ukraińskiemu **Liszczyńskiemu.** Sąd zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Równem, zmniejszając karę więzienia **Liszczyńskiemu** z 2 lat na 1 rok.

Ponadto Sąd zadecydował wypuścić p. **Liszczyńskiego** na wolność za kaucją 500 złotych.

Ostatnie wiadomości

DEPESZE — TELEFONY— WIADOMOŚCI RADJOWE

STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA NA LINJI RZYM — MERAN — WIEDEŃ.

Wczoraj rano o godz. 3.50 wydarzyła się na linji Villa — Bruck (Styrja) ciężka katastrofa kolejowa. Kurjer Rzym—Meran — Wiedeń najechał na stacji Göss na pociąg towarowy. Lokomotywa, wóz bagażowy i pocztowy, oraz kilka wagonów osobowych wykoleiło się przy czem lokomotywa i 4 wagony towarowe spadło z nasypu kolejowego. 12 osób znalazło śmierć, 7 zostało zranionych ciężko, 4 lekko. Ofiary katastrofy są przeważnie narodowości austrjackiej i węgierskiej. Przyczyna katastrofy nie została dotychczas wyjaśniona.

KŁOPOTY AMERYKI Z NADMIAREM NAFTY.

Na terenie kopalni nafty w zachodniej części stanu Texas, największym na całym świecie, ogłoszony wczoraj został stan wojenny. Środek ten przedsięwzięty został przez gubernatora **Sterlinga** w celu **zapewnienia zamknięcia niektórych szybów naftowych i zapobieżenia tą drogą nadprodukcji.** Pola naftowe strzeżone są przez oddziały wojska. Mają one czuwać nad tem, **aby dzienna wydajność szybów zmniejszyła się z 738 tysięcy galonów do 270.513.**

NIESZCZĘŚCIA ZAWSZE CHODZĄ W PARZE.

Wczorajszy **„Morning Post"** donosi o kastrofalnych skutkach, wyrządzonych przez długotrwałe ulewne deszcze w Anglji. Zwiastują one angielskiemu rolnictwu **najkatastrofalniejszą klęskę w jego historji.** Wiadomości nadchodzące tak ze wschodniej, jak zachodniej części kraju donoszą, że **pola od tygodni przedstawiają obraz dużych bajor. Większa część plonów zgniła.** Na giełdach rolniczych panuje wielka depresja.

WIDMO GŁODU W CHINACH.

Według doniesień z Szanghaju wody rzeki **Jangtse** przybierają w dalszym ciągu. Koncesja angielska w Hankau została zalana wodą głębokości 5 metrów. Wiele domów wskutek podmycia runęło grzebiąc pod sobą setki mieszkańców. **Szpital miejscowy czynny dopiero jest od 3 piętra wzwyż, gdyż niżej położone piętra są zalane.** Tysiące bezdomnych Chińczyków uciekło na wyżej położone nasypy kolejowe i wierzchołki drzew, **gdzie oczekuje ich pewna śmierć głodowa.** 10 miljonów ludzi było zmuszonych opuścić **swe siedziby.** Amerykańskie placówki misyjne w Chinach są zdania, że katastrofa dotknęła kilkadziesiąt miljonów ludzi. Wszystkim grozi głód. Zbiory są zupełnie zniszczone. Szkody dochodzą do setek miljonów.

MILJARD DOLARÓW WYNOSI DEFICYT BUDŻETOWY AMERYKI.

Z Waszyngtonu donoszą, iż według ogłoszonego zestawienia prowizorycznego departamentu skarbu wpływy podatkowe w St. Zjedn. uległy niepokojącemu zmniejszeniu się. Rok budżetowy zamykający się w dniu 30 czerwca wykazuje **zmniejszenie wpływów z podatku dochodowego o 550 miljonów dolarów.**

Rząd zamierza przedłożyć kongresowi projekt podwyższenia podatku od papierosów z trzech do 5 dolarów od tysiąca. Obecnie podatek ten przynosi rządowi **360 miljonów rocznego dochodu.** Podniesienie o 2 dolary dałoby zatem **240 miljonów dolarów nowych wpływów,** która ta suma przynajmniej częściowo wypełni lukę w deficycie budżetowym, wynoszącym obecnie już **blisko miljard dolarów.**

EPIDEMJA CHOLERY W PERSJI.

W celu powstrzymania epidemji cholery, która rozwija się w portach zatoki Perskiej, **drogą powietrzną wyruszyła w kierunku południowym ekspedycja lekarska, zabierając z sobą 50.000 buteleczek ze szczepionkami przeciw cholerze.** Podjęto surowe środki ostrożności dla zapobieżenia epidemji w miejscowościach pozostających w stosunkach z Bassorah, gdzie już stwierdzono liczne wypadki cholery. Wszystkie drogi na granicy Iraku zamknięto.

OD 40 LAT „KULTURALNA" AMERYKA PALI ŻYWCEM SKAZAŃCÓW.

Stan nowojorski „obchodzi" w tym roku 40-lecie zaprowadzenia krzesła elektrycznego jako sposobu tracenia skazańców. **Pierwszy wyrok wykonany był dnia 8 sierpnia 1891 w więzieniu Auborn na niejakim Williamie Kemmlerze,** który zamordował swoją kochankę. Od tego czasu gilotyna i szubienica ustąpiły miejsca krzesłu elektrycznemu. Obecnie w więzieniu Sing - Sing **23 skazańców oczekuje na egzekucję.**

Krzesło, na którem 40 lat temu wykonano wyrok na Kemmlerze, już nie istnieje. Spaliło się ono podczas pożaru więzienia Auborn w r. 1929 podczas rewolty więźniów.

NACJONALIŚCI IRLANDZCY NAPADAJĄ RÓWNIEŻ NA POCIĄGI.

W pobliżu stacji kolejowej Richhill w hrabstwie Armagh w **Irlandji** grupa uzbrojonych ludzi zatrzymała pociąg towarowy i pod terorem zmusiła maszynistę i palaczy do odczepienia lokomotywy od pociągu i wywrócenia jej w umyślnie wykopany dół, tak aby zatarasować tor i uniemożliwić wszelką komunikację.

Jest uzasadnione domniemanie, że zamach ten pozostaje w związku z zebraniem protestantów w Cootehill i jest dziełem skrajnych nacjonalistów irlandskich.

TAJEMNICZA WYCIECZKA GUBERNATORA BANKU ANGIELSKIEGO.

Gubernator Banku Anglji Montagu Norman wsiadł na pokład okrętu w Southamptone, udając się do Kanady. Przed odjazdem odmówił on udzielenia jakichkolwiek informacyj w sprawach finansowych oraz co do swoich zamiarów.

NOWY PREZYDENT VENEZUELI.

Z Caracas (Venezuela), donoszą, że Gen. Juan Vincente Gomez objął ponownie funkcje prezydenta. W związku z tem przeniósł swą rezydencję do Caracas, poraz pierwszy po szeregu lat. Nowy prezydent oświadczył, że przedewszystkiem przystąpi do energicznej eksploatacji kopalń żelaza w okolicy Ciuda Bolivar, których złoża uchodzą za najbogatsze na świecie.

Bezpłatna pomoc lekarska DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

KOMITET POMOCY LEKARSKIEJ
zorganizowany przez
Radę Zawodową Warszawy
udziela
bezpłatnie
pomocy bezrobotnym, członkom Związków Zawodowych, oraz ich rodzinom, którzy wyczerpali
prawo do świadczeń w Kasach Chorych.

Zgłoszenia do poradni lekarskiej przyjmuje się
codziennie
od godz. **10 rano do godz. 12 w poł.** w pokoju **Nr. 38** (parter), dom Z.Z.K., ul. Czerwonego Krzyża 20.

Narada w sprawie terytorjalnego podziału Kas Chorych

Jutro odbędzie się w Ogólnopaństwowym Związku Kas Chorych narada w sprawie ostatecznego ustalenia terytorjalnego podziału Kas Chorych w Polsce.

Prawdopodobnie zostanie utrzymany wprowadzony przed paroma miesiącami podział na 56 Kas, zamiast dawnych 243.

ICH „MORALNOŚĆ

Z kół przemysłowych informują nas o pladze **łazików reklamowych** czyli t. zw. akwizytorów pism rządowych, którzy bez przerwy obchodzą prywatne przedsiębiorstwa, wymuszając ogłoszenia od tych firm, które bądź są dostawcami, bądź też budują dla Rządu.

Nie byłoby w tem nic złego, gdyż od tego są akwizytorzy, aby zbierali ogłoszenia. Ale panowie ci dokładnie są „poinformowani", na jaką sumę i kto dostarczył towarów lub na jaką kwotę przedsiębiorstwo przyjęło budowę. Co gorsza, że akwizytorzy ci przedstawiają listy polecające z **podpisami osób,** mających wpływ na przyjęcie lub odrzucenie wykonanej roboty lub dostarczonego towaru.

Informatorzy nasi zapewniają nas, że przemysłowcy zorganizowani w t. zw. **Centrali Gospodarczej** poważnie zastanawiają się nad tem, czyby w kosztach kalkulacji nie doliczać kilku procent na pokrycie wymuszanych reklam w pismach „sanacyjnych".

Czy nie byłoby prościej i uczciwiej ogłosić w prasie niezależnej nazwiska tych panów którzy owe listy polecające, a wymuszające podpisują?

Jugosławja nie chce przyjąć planu Hoovera

Waszyngton, 17 sierpnia. (PAT.). Rząd Jugosławji zawiadomił Rząd Stanów Zjednoczonych, że **Jugosławja nie może brać udziału w planie Hoovera w sprawie długów,** albowiem przyłączenie się do tego planu spowodowałoby dla Jugosławji stratę 16 miljonów dolarów. W związku z powyższą wiadomością, w tutejszych kołach rządowych wyrażają pogląd, że **Jugosławja** w razie przyłączenia się do planu **Hoovera** mogłaby otrzymać kompensatę pod postacią **prywatnych pożyczek.**

O „zameczku" w Wiśle

Ciekawa opowieść o podrygach ostatnich „radosnej twórczości" na Śląsku

I.

Najpierw porozumiejmy się. Otóż nie jest to „zameczek" jakiś, lecz piękny, obszerny, prawdziwie okazały i wystawny zamek. — Powtóre nie jest on własnością obecnego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej p. Ignacego Mościckiego więc nie jest to „Zameczek Prezydenta" lecz powinno się mówić: Zamek dla Prezydenta. Czyją zaś jest własnością? — nie bardzo wiadomo. Wybudował go na gruncie państwowym samowładny wojewoda śląski **bez wiedzy autonomicznego Sejmu Śląskiego,** kosztem kilku, czy też kilkunastu miljonów. Ilu? też nie wiadomo. Gdy Komisja Budżetowa Sejmu Śląskiego, rzekomo i pozornie samorządowego, zażądała rozrachunków został w roku 1930 Sejm Śląski „za karę" rozwiązany w lipcu, chociaż dopiero w maju tegoż roku był świeżo wybrany. Nowo wybranemu Sejmowi wojewoda dr. **Grażyński** dotychczas rachunków nie przedłożył. Śląski zaś Oddział Izby Kontroli Państwa jakoś nie bardzo kwapi się z ogłoszeniem wyników swojej kontroli, chociaż opinja publiczna domaga się głośno i stanowczo odpowiedzi na liczne a bardzo niepokojące pytania. — Po trzecie — zaznaczamy mimochodem — w czasie, kiedy w samej Warszawie jest **sześć tysięcy bezdomnych,** a w Polsce całej brakuje **miljona mieszkań,** to dla Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej stoją do dyspozycji: **Zamek Królewski** w Warszawie, **Wawel** w Krakowie **dawny zamek cesarski** w Poznaniu, przewspaniała **rezydencja letnia** carów rosyjskich w **Spale,** koło Skierniewic, **dworek myśliwski** w Białowieży, zarezerwowane są apartamenty w dawnym zamku arcyksiążąt habsburskich w **Cieszynie** i... „Zameczek" w Wiśle. Obejdzie się bez uwag i porównań

W **Wiśle,** w dzikiem uroczysku, nad źródłami Czarnej Wisełki, gdzie ino głuszce tokują i lisy swe wesela odprawiają, na niedostępnym Zadnim Groniu, dokąd tylko stroma ścieżka wiodła, pobudowali sobie drwale i smolarze kilkadziesiąt lat temu w głuchym borze, chatę ze szczap jodłowych i sosennych. Tu oczarowany pięknością miejsca kazał tymże drwalom dawny właściciel lenna cieszyńskiego, arcyksiążę Albrecht **Habsburg** wybudować drewnianą willę, jako ulubione swoje schronisko myśliwskie. A że był ten przebiegły i gospodarny miljarder człowiekiem pobożnym i chciał dać dobry przykład ewangielickim górałom wiślańskim, więc kazał obok willi pobudować katolicką kapliczkę. W czasie przewrotu wpadli do Wisły ze Słowaczyzny tamtejsi juhasi-zbójnicy i wespół z czeskimi c. k. żandarmami, w zimie z 1918 na 1919, opustoszały dworek obrabowali i spalili. Zorganizowane **niezależne nauczycielstwo ludowe** na Śląsku długo czyniło starania, aby na tem miejscu zbudować dom wypoczynkowy i uzdrowisko dla chorych piersiowo „światłodawców". Rząd w Warszawie przyrzekał zgodę i poparcie, Sejm Śląski wyznaczył już nawet niewystarczającą, niestety, na ten cel subwencję. Aż przyszedł wszechmocny „Opiekun Szkolnictwa", — zapamiętały „Budowniczy", „Twórca Regjonalnej Kultury", pogardzający wolą i samorządem ludu, jednem słowem **„Powstaniec"** i zaczął na własną rękę budować budować...

I wybudował **kolej** z Ustronia do Wisły, czem zadymił i zasmrodził przecudną, ale za wąską dolinę Wisły na amen. Równocześnie wybudował prześliczną na oko, ale z nietrwałych materjałów, wciąż psującą się i za wąską bez chodników dla pieszych, bez „polskiej drogi" dla chłopskich furmanek, dla przepędzenia bydła i dla zwózki drzewa, smołowaną drogę automobilową ze Skoczowa przez Ustroń Wisłę aż hen do Istebnej. Aby droga nie stała pustką, aby bogaci fabrykanci z Bielska - Białej i jeszcze od nich bogatsi dyrektorzy hut i kopalń z **Katowic** i ze **Sosnowca** mieli odpowiednią (atrakcję), czyli przyciągające magnesiki, pobudowano za protekcją wojewody dr. **Grażyńskiego** liczne we Wiśle pensjonaty, lokale rozrywkowe, kawiarnie... dancingi. Gruby fabrykant, lub opasły dyrektor zostawia swoją podstarzałą żonę w domu, a na „week-end" (sobotę i niedzielę) jedzie autem do Wisły w towarzystwie odpowiednio młodej sekretarki lub maszynistki. Wisła czegoś podobnego dotąd nie zaznała. Modernizuje się i rozrasta po amerykańsku, dzięki protekcji dr. **Grażyńskiego.** Do **„Zameczku Prezydenta"** wiedzie również nowa wyasfaltowana droga automobilowa.

II.

Już w roku ubiegłym w czasie czterotygodniowego pobytu **p.** Prezydenta we Wiśle, jeździł codziennie osobny wóz I. II i III klasy bezpośrednio z Warszawy do Wisły i z powrotem. Wóz ten biegł z Warszawy nocnym pociągiem pośpiesznym krakowskim do Ząbkowic, w Ząbkowicach doczepiano go około czwartej nad ranem do pociągu robotniczego w stronę Katowic; w Katowicach zestawiano codziennie nadzwyczajny pociąg, złożony z lokomotywy, wozu pakunkowo - służbowego i dwóch lub trzech wozów osobowych, oraz owego wozu nadeszłego z Warszawy. Pociąg ten, nie zatrzymując się na pomniejszych stacjach, nie biorąc — nawet w Chybiu, — oczekujących podróżnych biegł wprost do Wisły. Wiózł zwykle kilku komisarzy i agentów policyjnych, oraz kosze ze świeżem pieczywem i jarzynami. Zaznaczyć należy wyraźnie, że pociąg taki nie był w żadnym rozkładzie jazdy przewidziany i że w dwadzieścia minut po nim odchodził z Katowic normalny pociąg osobowy Katowice-Cieszyn, który ma w Goleszowie przewidziane w rozkładzie jazdy normalne połączenie z Wisłą. Natychmiast po wyjeździe p. Prezydenta z Wisły w 1930 r. ustały przejażdżki owego wozu Warszawa - Wisła i pociąg nadzwyczajny Katowice-Wisła wstrzymano. Dokładnie to samo powtórzyło się w tym roku. „Redukowani" ze względów oszczędnościowych kolejarze, bezdomni proletarjusze, z głodu przymierający bezrobotni patrząc na te dziwy radują się tą „radosną twórczością", błogosławią ten system „oszczędnościowy"...

***

Mamy rok 1931. W 1929 roku ukończono budowę kolei **Ustroń-Wisła** i budowę drogi automobilowej **Skoczów-Wisła-Istebna.** Obydwie budowy prowadził Wojewódzki Urząd Budownictwa, mający w tym celu osobny swój oddział z siedzibą w Cieszynie. Drogę budowano na trasie i w miejsce dawnej drogi powiatowej, ale zasypując i wyrównując doły i garby, wyprostowując wszystkie krzywizny i objazdy. W tym celu na całej przestrzeni zabrano kilkudziesięciu rolnikom, zagrodnikom i chałupnikom, chłopom i robotnikom, lub drobno - mieszczanom po kawałku pola ornego, łąki, ogrodu, lub ogródka, odcięto część domów lub połowę stodoły. Po upływie dwóch lat mało kto, chyba mocno pleczasty, szczególnie protegowany dostał jaką zaliczkę za zarekwirowaną i wywłaszczoną—na luksusowe zachcianki „Jaśnie Wojewody" swoją własność która częstokroć była **ostatnią deską ratunku** dla głodującego bezrobotnego. Zapytywane o to starostwo. w Cieszynie, albo Urząd Wojewódzki w Katowicach odpowiadają stereotypowo, zawsze to samo, jak z formy ulane: „Wypłacić nie można, bo — niema rozrachunków — niema pomiarów, ponieważ straszny brak w Polsce zdolnych inżynierów i geometrów!".

„Władza nigdy nie kłamie"!.. To też, nie zaprzeczając powyższym twierdzeniom, na wieczną rzeczy pamiątkę zapisujemy. że właśnie w tym tygodniu zwinięto w Cieszynie prawie całe biuro Wojewódzkiego Urzędu Budowlanego i zwolniono z niego pięciu inżynierów geometrów. Pozatem są w Cieszynie i w Bielsku liczni bardzo, aż za liczni **bezrobotni** inżynierowie i geometrowie, którym tylko dlatego nie można powierzyć pomiarów i rachunków wojewódzkich, ponieważ Województwo od kilku lat zalega wobec nich z zapłatą za poprzednio dokonane roboty.

***

Absolutystyczny „samodzierżca" śląski wojewoda dr. **Grażyński** rozpoczął na własną rękę ale na koszt Skarbu Wojewódzkiego budowę przewspaniałego sanatorjum dla dzieci gruźliczych w Istebnej obok Wisły, w miejscu odległem w linji, powietrznej najwyżej 1000 metrów od „Zameczku Prezydenta" we Wiśle. Ponieważ wydawane bez kontroli fundusze wyczerpały się przeto **budowę wstrzymano;** podobno ma być całkiem zaniechana. W wyniku tego zwolniono z pracy wszystkich zatrudnionych, murarzy, cieśli, kamieniarzy, często z dala sprowadzonych ludzi żonatych i dzieciatych. Rozpacz... Ale ludziom tym nie zapłacono za pracę nadliczbową wykonywaną przy budowie **„Zameczku",** który na gwałt kończono, i przy budowie sanatorjum którą to budowę „na gwałt" znowu nocami fuszowano, chociaż na brak bezrobotnych rąk do pracy doprawdy żalić się nie wypada. Pokrzywdzeni biedacy chcieliby wnieść skargę do Sądu. Ale Sąd żąda z góry zapłaty za stemple i za... wymiar sprawiedliwości. Bezrobotni biedacy chcą przedłożyć Sądowi świadectwa ubóstwa aby móc korzystać „z prawa ubogich". Już zebrali wszystkie podpisy, tylko podpisu Starostwa w Cieszynie uzyskać nie mogą, bo starosta p. dr. **Kisiała** jest zdania, że „lojalny obywatel i dobry patrjota nie powinien wnosić skargi przeciwko państwu". Tym sposobem odbiera dobry patrjota dr. **Kisiała,** bezrobotnym pokrzywdzonym robotnikom możność dochodzenia swego prawa.

***

Odkrywając tajemnice „Zameczku p. Prezydenta" we Wiśle, odkryliśmy także przyczyny, względnie jedną z miljona przyczyn dlaczego Sejmy muszą milczeć. Gdzie „luzy" panują, gdzie rządzi dyktatura tam muszą być nadużycia, tam hasłem: **„milczeć".**

Tareg.

T. U. R.
ZWIEDZA DALEJ BELGJĘ

(Od naszego specjalnego korespondenta)

Heyst, 10 sierpnia.

W niedzielę ubiegłą **wycieczka TUR** była **przed południem w Gandawie.** Oczywiście przedewszystkiem zwiedzono stare gmachy, jak np. „Beffroi" (wieżę strażniczą), katedrę, zamek hrabiowski i t. d. Windą więc jeździliśmy aż pod szczyt „Beffroi" i „lataliśmy" po wszystkich zakamarkach zamku. Śliczny jest gmach teatru flamandzkiego.

Obiad spożyliśmy w imponującym i pięknym gmachu kooperatywy socjalistycznej **„Vooruit".** Jest to jeden — jak wiadomo — z historycznych ośrodków ruchu spółdzielczego wogóle. Piękno sal kawiarnianych, resturacyjnych itd. jest wielkie; 15-go sierpnia, t. zn. za parę dni **„Voruit"** będzie obchodził 50-lecie istnienia; z tego powodu przygotowywane są wielkie uroczystości. **„Vooruit"** (Naprzód) daje partji 22 lokale w mieście i okolicach. W ostatnim roku sprawozdawczym dał na cele oświatowe **ćwierć mijona franków.** Posiada **Bank Pracy,** wielką drukarnię (dziennik partji), składy węgla itd. itd. Na tym przykładzie widać, jaką rolę odegrywa **kooperacja** w ruchu socjalistycznym Belgji.

Z **Gandawy** — do **Bruges,** niewątpliwie najpiękniejszego miasta Belgji. Cisza, senne kanały, cudowna stara architektura. **Bruges** wywarło wielkie wrażenie na uczestnikach wycieczki. Piękny jest „Wielki Plac" z wieżą strażnicą (Beffroi) i gmachem zarządu prowincji. Byliśmy w klasztorze Beginek, zajrzeliśmy do kościoła „Notre Dame" (rzeźba Michała Anioła). Po cichych kanałach suną łodzie jedna za drugą— niczem **Wenecja.**

Cisza, spokój, dostojność. „Chciałabym tu spędzić swój miodowy miesiąc" — niespodziewanie powiada jedna z towarzyszek.

Nocujemy w hoteliku, który niegdyś był klasztorem. Cichy ogród wśród starych murów.

Na odpoczynek wyjeżdżamy na dwa dni nad morze. Niestety, morze wita nas zimnem i deszczem. **Ostenda** podobno w ostatnich czasach trochę podupada na rzecz **Blankenberghe** i innych podobnych miejscowości, gdzie plaża jest lepsza. Robimy wycieczkę na morze — kilka osób przypłaca to chwilową... morską chorobą.

Obiad **w kolejarskiej restauracji „Dom Ośmiu Godzin".** Naszemi posiłkami zajmuje się partyjna centrala turystyczna **„Pobocsum"** (dziwne to słowo składa się z początkowych liter instytucyj partyjnych). Posiłki są bardzo dobre, tylko (czasami) trochę zbyt belgijskie (langusty, raczki), pozatem tłuszcze są — odrębne. Tęsknimy do polskiego mleka zsiadłego... Tow. **Kunicka** proponuje kupić wielką michę i postawić mleko, aby się „zsiadło"... Niestety, to niemożliwe.

Nad morzem nocujemy w **Heyst,** kilkadziesiąt klm. od **Ostendy na wschód,** niedaleko od Knocke i holenderskiej granicy. Tu bowiem znajduje się hotel robotniczy **„Peter Pan",** tuż nad morzem. Tu musimy mieć trochę wytchnienia przed dalszą podróżą.

Pojutrze jedziemy do **Charleroi,** aby zwiedzić słynny **Uniwersytet Pracy** i do **Mariemont,** aby przyjrzeć się centrali t. zw. „drobnej kultury" robotniczej.

Jednem słowem masa wrażeń i dużo materjałów oświatowych!

K.

Na Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci

Robotnicze Towarzystwo Przyjciół Dzieci z serdecznem podziękowaniem potwierdza odbiór ofiar i składek dobrowolnych od następujących osób i organizacyj: (za czas od 1.V do 15.VIII br.): zł. 60 — IV-te koło Związku Zawodow. Kolejarzy; zł. 200 — Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu; zł. 3.50 — p. Werner, jako pozostałość z zebranych pieniędzy na wieniec dla ś. p. Franciszka Kuli; zł. 22.50 — Związek Pracown. Elektrowni, zebrane na listy składkowe; zł. 25.80 — Pracownicy Zakładów Lotniczych „Aviata", (2 czerwca) zł. 16.72 — Pracownicy Zakładów Lotniczych „Aviata", (27 czerwca), zł. 16.72 — Pracownicy Zakładów Lotniczych „Aviata" (1 sierpnia) zł. 13.50 — Związek Zawod. Kolejarzy, Oddział w Brześciu n. B., zł. 5 — bezimiennie, złożone za pośrednictwem p. Żychowskiego, zł. 5 — S. K., zł 2 — tow. Leszczyński.

Ataki na „ustawodawstwo socjalne"
ODPARTE PRZEZ NAJWYŻSZY TRYBUNAŁ ADMINISTRACYJNY

T. zw. *„zdobycze socjalne"* robotników w Polsce, w postaci *ustawodawstwa ochronnego* ich życia i zdrowia, są już od swego zarania

solą w oku

pracodawców różnego autoramentu, zwłaszcza tych wielkich, którzy żadnej nie omijają okazji, aby wywalczyć sobie zwolnienie od nałożonych na nich ustawowych świadczeń.

Przedmiotem specjalnych, koncentrycznie prowadzonych ataków ze strony pracodawców, są orzeczenia

„Zakładu ubezpieczenia od wypadków",

które w ostatnich czasach dość często bywają badane przez Najwyższy Trybunał Administracyjny co do swej legalności i zgodności z obowiązującą ustawą — a to na skutek skarg, wnoszonych przez pracodawców na decyzje Ministerjum Robót Publicznych nakładające w ostatniej instancji obowiązek uiszczania składek ubezpieczeniowych na rzecz tego Zakładu.

Świeżo z tej dziedziny mamy do zanotowania dwa ciekawe orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego

w sprawie skarg Magistratu m. Warszawy,

który był zdania, że jego przedsiębiorstwa: *„Teatr Narodowy w Warszawie"* i *„Zakład wodociągów i kanalizacji"* nie mają obowiązku płacenia od r. 1924 nałożonych składek na rzecz „Zakładu ubezpieczeń" od *wszystkich* bez wyjątku funkcjonarjuszy, zajętych w powyższych przedsiębiorstwach.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w niedawno ogłoszonych motywach wyroków w tych sprawach wyjaśnił i ustalił, że „Teatr Narodowy" jest zakładem używającym „kotłów parowych lub motorów" i wskutek tego, według wyraźnego brzmienia § 1 ustawy ubezpieczeniowej, *obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków podlegają*

wszyscy robotnicy i urzędnicy

zatrudnieni w tem przedsiębiorstwie, bez względu na rodzaj ich indywidualnego zajęcia, podczas gdy Magistrat w swej skardze wywodził, że ubezpieczeniu winni podlegać jedynie pracownicy przy kotłach i motorach.

Zatem nie *rodzaj zajęcia,* lecz tylko

sam fakt zatrudnienia

w przedsiębiorstwie, podlegającem obowiązkowi ubezpieczenia swych pracowników, ma decydujące znaczenie dla obowiązku ubezpieczeniowego danego pracownika. *Z tych przyczyn N. T. A. skargę Magistratu odnośnie Teatru Narodowego w całości, jako nieuzasadnioną, oddalił.*

W wyniku tego ostatecznego rozstrzygnięcia

wszyscy bez wyjątku pracownicy Teatru Narodowego
a więc maszyniści, robotnicy, aktorzy, urzędnicy administracyjni i t. d.
muszą być ubezpieczeni od wypadku w tym Zakładzie.

Co się tyczy *„Zakładu Wodociągów i Kanalizacji",* Najwyższy Trybunał Administracyjny w odnośnym wyroku ustalił, że od obowiązku ubezpieczenia od wypadków winni być zwolnieni pracownicy

samej Dyrekcji

wodociągów i kanalizacji, mieszczącej się w oddzielnym gmachu miejskim i będącej właściwie wydziałem administracyjnym Magistratu, czyli, że jest ona terytorjalnie odseparowaną od zakładów wodociągowych i kanalizacyjnych, używających kotłów parowych i maszyn.

Natomiast wszyscy inni pracownicy tych zakładów podlegają bezwarunkowo obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków.

Dr. L. G.

Czy Konstytucja obowiązuje jeszcze?
KASY CHORYCH NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM A USTAWA KONSTYTUCYJNA

Ustawa o Ubezpieczeniu na wypadek choroby weszła w życie z dniem 19 maja 1920 r. Ze względu na to, że dnia 19 maja 1920 r. *Śląsk Cieszyński* nie należał jeszcze do Polski, przeto wymieniona ustawa musiała zostać wprowadzona na terytorjum Śląska Cieszyńskiego osobnem Rozporządzeniem Komisji Rządowej, jako ***ustawa śląska.***

Ustawa konstytucyjna, zawierająca statut organiczny Województwa śląskiego, weszła w życie z dnia 15 lipca 1920 r.

Artykuł 7 tej ustawy postanawia:

„Ustawodawstwo o ubezpieczeniu socjalnem i zaopatrzeniu inwalidów wojennych, tudzież wdów i sierot wojennych, **jest rzeczą Sejmu śląskiego tak długo, dopóki ustawodawstwo państwowe** nie zapewni klasie robotniczej względnie inwalidom wdowom i sierotom wojennym, w całej Rzeczypospolitej Polskiej lepszego, lub przynajmniej takiego samego zaopatrzenia, co ustawy na Śląsku obowiązujące".

Nie ulega wątpliwości, że *ustawa o ubezpieczeniu na wypadek choroby,* wprowadzona na terytorjum *Śląska Cieszyńskiego* Rozporządzeniem Komisji Rządowej, winna być — w myśl przytoczonego brzmienia ustawy konstytucyjnej — traktowana jako *ustawa śląska,* której nie wolno było pagarszać żadnem rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej, ani nawet dekretem Prezydenta. A tymczasem co się dzieje?

Bez istotnej przyczyny *rozwiązane zostały władze autonomiczne Kasy Chorych.* Wprowadzeni komisarze za brali się — broń Boże, nie do naprawiania błędów popełnionych przez władze autonomiczne, bo takich nie było, lecz — jak w pozostałych częściach Polski — do *zwalniania legalnie przyjętych pracowników Kasy,* narażając instytucje na znaczne koszty procesowe, oraz do *przeprowadzenia zmian statutów Kas Chorych,* wprowadzając *znaczne ograniczenia świadczeń* dla ubezpieczonych.

Kasy Chorych na Śląsku Cieszyńskim już za czasów przedwojennych udzielały zasiłków, w razie niezdolności do pracy, przez *52 tygodnie.* Obecnie na wniosek komisarza, Urząd Ubezpieczeń zatwierdził zmianę statutu, ograniczającą świadczenia do *39 tygodni.* Zasiłki na protezy obniżono z 250 na 125 zł. Dodatek do zasiłku dla członków, mających więcej niż dwoje dzieci, uzależniono od jednorocznego nieprzerwanego członkostwa.

Samo pozbawienie ubezpieczonych samorządu w ich instytucjach stanowi wyraźne pogorszenie ubezpieczenia w porównaniu z tem co było dotychczas. Jeżeli do tego dodamy ograniczenie świadczeń wprowadzonych przez narzuconych komisarzy i zamierzoną obecnie centralizację Kas Chorych, to należy się zapytać, cóż pozostało jeszcze z pięknie brzmiącego Art. 7. Statutu Organicznego, stanowiącego część integralną obowiązującej Konstytucji?

M.

Po zjeździe Związku Zawodowego Transportowców
NOWE WŁADZE Z. Z. T.

ZARZĄD GŁÓWNY Z. Z. T., wybrany na II walnym zjeździe, ukonstytuował się, jak następuje:

przewodniczący — **Alojzy Adamczyk;** I wiceprezes i przewodniczący Egzekutywy — **Rudolf Cymerman;** II wiceprezes — **Edmund Guziałek;** III wiceprezes — **Stefan Trzeciak;** Sekretarz generalny — **Stanisław Rongens;** Skarbnik — **Stanisław Szymański;** zast. skarbnika — **Jan Daminger.**

Członkowie Zarządu: **Stanisław Krzekutowski, Gustaw Augsburg, Edward Trzciński.**

DO KOMISJI REWIZYJNEJ weszli: **Stanisław Welcel, Adam Bujas, Antoni Jaszczura. Apolinarjusz Jankiewicz, Feliks Misiorowski.**

DO CENTRALNEGO SADU POLUBOWNEGO: **Ludwik Stachuła, Stanisław Lider, Wiktor Kowalski, Adolf Grygilewicz, Stefan Szubiński, Stanisław Ziemlewski.**

DO WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO: **Rudolf Cymerman, Stanisław Rongens, Stefan Trzeciak, Stanisław Szymański, Jan Daminger, Edward Trzciński.**

***

W **Zarządzie Głównym** pozostało jeszcze 5 miejsc wolnych; w **Komisji Rewizyjnej** — 2 miejsca, w **Sądzie Centralnym** — 4 miejsca. Zostaną one wypełnione po nadesłaniu nazwisk kandydatów z Oddziałów.

PRZEGLĄD PRASY

Współodpowiedzialność.

W dwuch pismach znajdujemy rozważania na temat współodpowiedzialności stronnictw za losy państwa w okresie przesilenia gospodarczego i t. zw. „kryzysu zaufania".

„Nowe Słowo" pisze o kłopotach Rządu Angielskiego, wywołanych ciężką sytuacją gospodarczą W. Brytanji. Mamy tam ten sam obraz, jaki widzimy w innych krajach, gdzie również nadprodukcja wpływa ujemnie na kształtowanie cen, a spadek cen pogłębia kryzys i powiększa bezrobocie.

„W tym stanie rzeczy — pisze „Nowe Słowo" — wstąpił Mac Donald na drogę, która stanowi o sile i powadze tradycyjnej polityki angielskiej, na drogę podzielenia się odpowiedzialnością z przeciwnikami politycznymi".

Mimowoli nasuwa się porównanie z naszemi stosunkami.

Czy obecny Rząd zwróci się do społeczeństwa, aby wspólnemi siłami wyciągnąć kraj z trzęsawiska, w które zepchnięty został przez „przypadkowych" ludzi i jak społeczeństwo na wezwanie takie zareaguje?

Na pytania te po części odpowiada pos. dr. **Rotenstreich w „Naszym Przeglądzie".** Pisze on:

„W wielu krajach, w których kierownicy nawy państwowej zdają sobie sprawę, że musi się wszystko uczynić, aby przezwyciężyć kryzys zaufania, ale są to kraje o demokracji bezpośredniej, widzimy próby porozumienia się ze wszystkimi. Zaufanie rośnie, gdy przeciwieństwa słabną, gdy zamiast walki między sobą, następuje konsolidacja, gdy zamiast zużywać energji na zwalczanie się ześrodkowuje się siły do przetrzymania bezpieczeństwa.

W czasie ciężkiej walki o byt krajów musi się wszystkich zastępców całego społeczeństwa, które przygniata kryzys, dopuścić do współodpowiedzialności za los kraju. Nie mogą być rządzeni i rządcy.

Tylko wtedy, gdy się przywraca w kraju atmosferę spokoju, budzi się zaufanie, a w czasie zaufania można wyśledzić czynniki kryzysowe, można je usuwać i tępić. Kto zaś oszołomiony władzą nie widzi nieuchwytnych imponderabiliów, jakie tkwią w czynniku zaufania i w konieczności łagodzenia przeciwieństwa, ten powiększa kryzys ten, gdyby nawet miał do dyspozycji najlepszy sztab specjalistów, nie wygra".

Ci, pod których adresem pos. R. pisze powyższe uwagi, są jeszcze niestety „oszołomieni władzą" i nikt nie zdoła im wyperswadować, że przed Polską stoją obecnie ważniejsze zadania, niż walki na „froncie wewnętrznym".

Porównanie jakiekolwiek z Anglją jest nie na miejscu, jeszcze i z tych względów, że Rząd angielski jest rządem parlamentarnym, opiera się na woli większości Izby i wyszedł z wyborów, których prawidłowości nikt nie kwestjonował; walczy z przeciwnikiem politycznym nie drogą teroru, lecz sposobami uświęconemi we wszystkich demokracjach. Dlatego w Anglji jest dzisiaj możliwą współodpowiedzialność wszystkich stronnictw za losy kraju tak, jak to w Polsce z dobrym wynikiem stało się w 1920 roku podczas najścia bolszewickiego, a co dzisiaj jest rzeczą nie do pomyślenia.

Rocznica „Cudu".

Prasa z dnia 15 sierpnia zamieszcza artykuły poświęcone rocznicy odparcia inwazji bolszewickiej. Najmniej oczywiście jest wspomniana rola szarego żołnierza — robotnika, który dla karabinu porzucił młot i kielnię i żołnierza — chłopa, który „rękami czarnemi od pługa" poszedł bronić kraju ojczystego.

„Gazeta Polska" po raz tysiączny i pierwszy dowodzi, że fałszem jest podawanie w wątpliwość zasług Naczelnego Wodza, **„Rzeczpospolita"** zaś zapewnia o cudownej pomocy „Królowej Korony Polskiej".

Najsłuszniej może ujmuje ówczesny moment historyczny **„ABC",** które dowodzi, że zwyciężyło hasło: „Naród z armją, armja z narodem".

Awangarda i elita.

W **„Gazecie Warszawskiej"** pos. St. **Stroński** nawiązuje do słów pos. **Sławka,** który gości zjazdu w Tarnowie (z małą domieszką legjonistów) nazwał awangardą i elitą narodu.

P. Stroński pisze:

„To, że się zajmuje odpowiedzialne stanowiska, właśnie raczej i dużo częściej z przypadku niż z przygotowania i zdolności, nie daje również jeszcze świadectwa, że się jest elitą, skoro kżady dzień uczy, ile nieprawdy jest w powiedzeniu, że urząd daje rozum. Tej własnej wierze i własnemu dobremu o sobie mniemaniu jako o awangardzie i o elicie, należałoby zatem przyjrzeć się dobrze, z wszystkich stron, sumiennie, a z pewnością odezwą się wątpliwości".

X. Y. Z.

ZE ŚWIATOWEGO KONGRESU ESPERANTYSTÓW W KRAKOWIE



W Krakowie jedną z atrakcji Światowego Kongresu Esperantystów w Krakowie był bal narodów. Na balu tym, który wypadł nadzwyczaj efektownie, były reprezentowane kostjumy narodowe prawie wszystkich państw. Fotografja przedstawia malowniczą grupę uczestniczek i uczestników balu.

Przeciwko obniżaniu płac robotnikom miejskim

UCHWAŁA ODDZIAŁU TRAMWAJE ZWIĄZKU ZAW. PRAC. KOM. I INST. UŻYT. PUBLICZNEJ

Zebrani delegaci i mężowie zaufania **Związku Zaw. Prac. Kom. i Inst. Użyt. Publ. (Oddział VI, tramwaje)** w dniu 14 sierpnia r. b., w lokalu Związku przy ul. Leszno 53, po omówieniu zapowiedzianej obniżki płac robotnikom miejskim, a także przygotowanego zamachu ze strony Magistratu na płace robotników przedsiębiorstw miejskich, uchwalili rezolucję, która wyraża:

1) Kategoryczny protest przeciw gnębieniu robotników miejskich przez obniżanie płac i odbieranie nabytych praw;

2) Stwierdzenie, że robotnicy tramwajów miejskich nie pozostaną bierni wobec walki robotników Wydz. Administracyjnych przeciwko obniżaniu płac, rozumiejąc, że jeśli Magistrat załatwi się w ten sposób z robotnikami Wydziałów Administracyjnych, uczyni to samo z robotnikami przedsiębiorstw miejskich.

3) Zebrani wyrażają solidarność z robotnikami, którym wymówiono płace z dn. 1 września r. b. i oświadczają, że o ile władze miejskie nie cofną swych zarządzeń, poprą akcję obronną czynnie, przystępując do strajku pracowników miejskich.

Badacz niemiecki zginął w Ziemi Ognistej



Badacz niemiecki **Plüschow** wybrał się aeroplanem do Ziemi Ognistej. Podróż przeszła szczęśliwie. Dopiero po przyjeździe na miejscu aeroplan runął, a lotnik zginął pod gruzami aparatu.

NOWY POSEŁ FRANCUSKI W MOSKWIE



Dotychczasowy poseł francuski w Rio de Janeiro **Dejean** został mianowany ambasadorem w Moskwie.

Autobus najechał na tramwaj

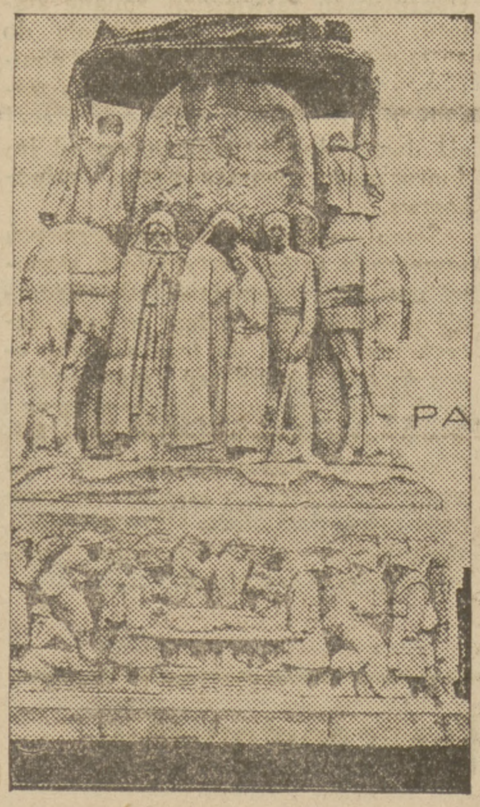
11 OSÓB RANNYCH

W niedzielę, późnym wieczorem, w miasteczku **Konstantynów** pod Łodzią, autobus, kursujący na linji **Łódź - Szadek,** najechał całym pędem na tramwaj podmiejski, kursujący pomiędzy Łodzią a Konstantynowem.

Jedna osoba została ciężko ranna, około 10 osób odniosło lżejsze obrażenia.

Zarówno wóz tramwajowy, jak i autobus zostały poważnie uszkodzone.

OBRAZKI ZE ŚWIATA



Pomnik poległych w wojnie światowej algierczyków w Algierze dłuta Polaka art. rzeźbiarza Landowskiego.

POMNIK LAUREATA NOBLA



W Grazu odsłonięty zostanie wkrótce pomnik znakomitego pisarza austrjackiego, laureata Nobla — Piotra Roseggera.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

JEZIORO BAJKALSKIE ZOSTANIE ZBADANE. Rosyjska akademja umiejętności w Leningradzie wysłała specjalną ekspedycję naukową celem zbadania jeziora Bajkalskiego na Syberji, które dotychczas nie zostało wszechstronnie zbadane. Specjalny okręt na którym będzie się znajdować ekspedycja uczonych sowieckich, został wyposażony w odpowiednie przyrządy, a między innemi w sondę stalową długości 1500 metrów przy pomocy której badana będzie głębokość jeziora Bajkalskiego. Jak wiadomo jezioro Bajkalskie odznacza się niezwykłą głębokością.

TRZĘSIENIE ZIEMI W AMERYCE ŚRODKOWEJ. W środkowej i zachodniej części stanu Texas odczuto trzęsienie ziemi Najsilniejsze trzęsienie wydarzyło się w okolicach Valentine. Trzęsienie nawiedziło także Oaxaca w Meksyku, gdzie wiele osób odniosło rany.

LOT DOOKOŁA ŚWIATA Z PRZESZKODAMI. Lotnicy Hernden i Pangborn za dokonanie przelotu nad terytorjum japońskiem bez uzyskania zezwolenia władz japońskich skazani zostali każdy na grzywnę 2050 jenów.

ZAMACHY NA POCIĄGI W NIEMCZECH. Do pociągu pośpiesznego Bazylea — Berlin dano dziś rano w pobliżu stacji Bischleben pod Erfurtem kilka strzałów. Z podróżnych nikt nie został raniony. Policja rozpoczęła pościg za nieznanymi sprawcami.

KATASTROFA POCIĄGU POŚPIESZNEGO. O godz. 5 rano w pobliżu miejscowości Goess w Styrji pociąg pośpieszny wpadł na pociąg towarowy. Dotychczas z pod gruzów wydobyto 12 zabitych, 4 ciężko i 30 lżej rannych.

WCIĄŻ NOWE KATASTROFY SAMOLOTOWE. Z Pensylwanji (St. Zjedn.) donoszą o ciężkiej katastrofie, jaka wydarzyła się tam na lotnisku w Whalusing podczas popisu samolotów bezsilnikowych. Niemiecki lotnik Pippig spadł ze swoim aparatem na publiczność, z pośród której zostało ciężko rannych 11 osób. Lotnik, który sam odniósł lekkie obrażenia, został aresztowany.

Na błoniach pod Dyneburgiem spadł z wysokości 2000 metrów manewrujący aeroplan wojskowy, pilotowany przez sierżanta J. Zejlo. Na samolocie był również obserwator kpt. N. Ritenberg. Lotnicy wracali po skończonych manewrach na lotnisko, lecz w pewnym momencie samolot stracił szybkość i korkociągiem runął w dół. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

KATASTROFA SAMOCHODOWA NA ŚLĄSKU. Donoszą o ciężkiej katastrofie, jaka wydarzyła się wczoraj w pobliżu Kładska (niem. Śląsk). Automobil ciężarowy wiozący na wozach przyczepnych 45 wycieczkowiczów przewrócił się na skręcie szosy Hochrosen—Kładsko. Wszyscy pasażerowie odnieśli mniej lub więcej ciężkie okaleczenia. 3 osoby znajdują się w stanie beznadziejnym.

SAMOCHÓD W PŁOMIENIACH. Z Bar le Duc donoszą o wielkiej katastrofie samochodowej, która się wydarzyła w pobliżu miejscowości Comercy. Dwa samochody ciężarowe wiozące towarzystwo muzyczne z Thunimont na wycieczkę do Verdun, podczas próby wzajemnego prześcignięcia się, zaczepiły się błotnikami, wskutek czego pierwszy samochód spadł do rowu głębokości 6 metrów. W mgnieniu oka samochód wskutek eksplozji benzyny stanął w ogniu, a większa część pasażerów nie mogła się wyratować z płonącego samochodu. Z pod zgliszczy samochodu wydobyto 6 zwęglonych zwłok. 12 pasażerów, którzy odnieśli ciężkie obrażenia cielesne i oparzenia walczy ze śmiercią.

PROHIBICJA W FINLANDJI? Według oświadczenia fińskiego ministra opieki społecznej, sprawa ustawodawstwa prohibicyjnego prawdopodobnie już we wrześniu r. b. rozpatrywana będzie przez radę ministrów. Wyniku tych rozważań — zdaniem ministra — absolutnie przewidzieć nie można. Istnieją zaś trzy możliwości rozwiązania kwestji: utrzymanie dotychczasowego stanu rzeczy bez żadnych zmian, referendum ludowe za lub przeciw prohibicji, wreszcie modyfikacja ustawodawstwa obowiązującego zgodnie z propozycjami komitetu specjalnego, przewidującemi wprowadzenie wolnego obrotu napojami z zawartością alkoholu poniżej 11 procent.

DO WSZYSTKICH KOMITETÓW P.P.S. I ZW. ZAWODOWYCH NA PROWINCJI

Prosimy naszych towarzyszów na prowincji: PRZEDSTAWICIELI KOMITETÓW P. P. S., ORAZ ORGANIZACJI ZAWODOWYCH aby o wszystkich ważnych wydarzeniach w swojej miejscowości zawiadamiali Redakcję „Robotnika" natychmiast telefonicznie (Nr. 776-70).

REDAKCJA „ROBOTNIKA".

Wiadomości z całego kraju

„POMYSŁOWOŚĆ" P. ZIĘBY, DYREKTORA PABJANICKIEJ KASY CHORYCH W NACIĄGANIU LUDZI

Oj, ci „fachowcy" z sanacyjnej ery!

Czytelnicy nasi znają dobrze z naszych korespondencji czołowego działacza „sanacji" w Pabjanicach, dyrektora Kasy Chorych, **Ziębę,** który obecnie zwiał bez wieści, wobec faktu, iż wykryte zostały popełnione przez niego nadużycia!

Dowiadujemy się, że p. **Zięba** popełnił nadużycia na zgórą **30,000 złotych!** Jak wspomnieliśmy już, **w podstępny sposób pobierał od dostawcy mleka do Kasy Chorych pokwitowania,** a pieniądze zatrzymywał, co razem dało sumę **kilku tysięcy złotych.** Podobno od innych dostawców również pobierał **„pożyczki"**, za które musiał być „zobowiązany" przy przetargach ofert. Wykorzystując swoje stanowisko dyrektora, wymuszał różne pożyczki **od podwładnych mu pracowników** Kasy!

O metodach przy przyjmowaniu pracowników do pabjanickiej Kasy Chorych świadczyć może fakt, że żona dr. **Auerbacha** (który odebrał sobie życie przez Komisarza Kasy Chorych w Tomaszowie-Mazowieckim z powodu szykan), posiadając dość liczną rodzinę, zmuszona była starać się o pracę i do pabjanickiej Kasy Chorych została przyjęta w charakterze akuszerki. Jak sie okazało, p. **Zięba jest jej dłużny 3,000 zł.**

Od niejakiego **Kozłowskiego** z Sieradza również pobrał weksle grzecznościowe na 700 zł., za co syn p. K. dostał pracę w Kasie Chorych, jako goniec.

P. Zięba pobierał pensję miesięczną w wysokości 1,200 zł., która mu nie wystarczała na jego „skromne" wymagania — i nadrabiał różnemi malwersacjami.

Ostatnio tenże pan **pełnił funkcję komendanta miejscowego „Związku Strzeleckiego" i, jako taki, występował oficjalnie na różnych uroczystościach. Wśród miejscowych działaczy B. B. cieszył się dużem zaufaniem; wysuwano go do różnych komitetów organizowania uroczystości, oraz do zarządów stowarzyszeń „sanacyjnych". Należał do Komitetu Wyborczego B. B. i brał bardzo czynny udział w wyborach na rzecz listy Nr. 1...**

Kiedy ujawniły się grzechy p. **Zięby, „sanacja"** ogłosiła w **„Gazecie Pabjanickiej"**, że... otrzymał on urlop! Świadomie przemilczała przestępstwa tego pana, nie chcąc widocznie zachwiać dotychczasowego „zaufania". No, bo jakże! Przecież p. Zięba był sekretarzem w komitecie uczczenia „25-lecia zasług i pracy" dr. **Eichlera**, filara B. B., naczelnego redaktora **„Pabjanickiej Gazety"** i bardzo czynnym organizatorem uroczystości z ramienia B. B.

Wydany nakaz aresztowania dotychczas nie został wykonany, gdyż... niewiadomo, gdzie p. **Zięba** spędza swój „urlop".

Wtajemniczeni twierdzą, że za nadużycia p. Zięby pośrednio odpowiedzialny jest również Komisarz Kasy Chorych, p. **Bogdański**, który urzęduje od października 1930 r., **gdyż w czasie urzędowania rozwiązanego zarządu żadnych nadużyć nie było.**

Wszystko co pisał poprzednio „Robotnik" o gospodarce w Pabjanickiej Kasie Chorych zostało potwierdzone.

POMYSŁY „OSZCZĘDNOŚCIOWE" W KASIE CHORYCH W WĘGROWIE

Dzieciom kobiet zamężnych nie wolno korzystać ze świadczeń chorobowych!

Niedawno donosiliśmy o wielkiej defraudacji, popełnionej przez Komisarza Powiatowych Kas Chorych w Węgrowie i w Sokołowie, p. **Serdakowskiego.** Sprawa ta znajdzie niedługo epilog w sądzie, gdyż sprawca został już schwytany.

Po ucieczce p. Komisarza **Serdakowksiego,** kierownictwo tutejszej Kasy objął Komisarz „zarządzający", p. Stanisław **Słotwiński,** któremu powierzono organizację nowej (obejmującej aż 6 powiatów) Kasy w **Siedlcach.** Za rządów tego właśnie pana ubezpieczeni, którzy przeszli już erę rządów osławionego komisarza, a zarazem fabrykanta lekarstw kasowych, dr. **Szaykowskiego,** stali się objektem nowych doświadczeń komisarskich, tym razem **„oszczędnościowych".** Pod względem pomysłów „oszczędnościowych" p. Słotwiński przeszedł z pewnością niejednego ze swych kolegów.

Np. ostatnio p. komisarz „zarządzający" wydał ni mniej ni więcej tylko zarządzenie, opiewające, że dzieci kobiet zamężnych (członkiń Kasy) w żadnym wypadku nie mogą korzystać ze świadczeń chorobowych, przysługujących członkom rodziny ubezpieczonego (!!). Nie pomaga tu nic powoływanie się na brzmienie Ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby, traktującej wszystkich ubezpieczonych, **bez względu na płeć,** jednakowo; na wyjaśnienia Min. Pracy, na to, że w wielu wypadkach dzieci są na utrzymaniu matek, p. komisarz uparł się i koniecznie „chce", **ażeby w Węgrowie wszystkie dzieci były na utrzymaniu ojców.**

Ogół ubezpieczonych nie pogodzi się jednak z temi bezprawnemi i „dyktatorskiemi" „oszczędnościami" sanacyjnego dygnitarza kasowego; **natomiast w odpowiedni sposób domagać się będzie oszczędniejszego „gospodarowania" funduszami Kasy, oraz uniemożliwiania popełniania nadużyć.**

WŁAMANIE DO KASY CHORYCH W PODGÓRZU.

W nocy z 13 na 14 sierpnia niewyśledzeni sprawcy włamali się do biura Kasy Chorych w Podgórzu (Kraków).

Włamania dokonano w sposób następujący: Sprawcy zabrali z plant podgórskich drabinkę, którą przystawili do okna na parterze domu Kasy Chorych. Następnie wybili w górnej kwaterze okna w szybie nieduży otwór, przez który odsunęli rygle okna, a ponieważ wewnętrzne okno nie było zamknięte, bez dalszej przeszkody weszli do lokalu na parterze, w którym mieściła się kasa ogniotrwała. Tu włamywacze rozpruli lewy bok kasy, kradnąc z niej 3.598 zł. gotówką, poczem przez nikogo nie zauważeni tą samą drogą wyszli. Ponieważ sprawcy włamania „pracowali" w rękawiczkach żadnych śladów rąk nie pozostawili. Pod oknem, przez które włamywacze weszli do domu Kasy, znajduje się okno mieszkania dozorcy, który w chwili włamania nie był obecny w domu. Przesłuchana dozorczyni zeznała, że około godz. 1 w nocy zbudzona została szczekaniem psa i słyszała jakieś ruchy, jednak do Kasy nie zaglądała. Dopiero rano, zamiatając chodnik, zauważyła na nim szkło, a następnie otwarte okno. Drabinkę, po której włamywacze wspinali się na okno, znalazł dozorca plant nie pod budką, pod którą leżała przywiązana drutami, lecz w zupełnie innem miejscu pod drzewem. Prowadzone dochodzenia nie dały dotąd rezultatu.

WYPADEK SAMOLOTU WARSZAWSKIEGO AEROKLUBU.

Dnia 15 b. m. samolot warszawskiego Aeroklubu spadł po starcie z wysokości 40 metrów i rozbił się doszczętnie.

Pilot doznał lekkich obrażeń twarzy, a obserwator złamał dwa palce. Przyczyną wypadku było uszkodzenie motoru.

ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH PALĄCEJ SIĘ STODOŁY.

Z Równego donoszą:

W nocy z 13 na 14 b. m. wybuchł pożar w stodole stanowiącej własność Syfonidy Cybulskiej.

W stodole tej spał wędrowny robotnik, który przez cały dzień młócił zboże, poczem usnął. Kiedy straże miejska i ochotnicza nadjechały, rozległo się wołanie: „W stodole człowiek". Natychmiast rzucono się na ratunek pod osłoną silnych strumieni wody, nie zdołano jednak uratować śpiącego i wyciągnięto jedynie zwęglone zwłoki.

Pożar wkrótce zlokalizowano.

Ogień wybuchł równocześnie ze wszystkich czterech stron stodoły.

Robotnikiem, który poniósł śmierć, był Andrzej **Kuziała,** lat 35, pochodzący ze wsi **Zasław,** pow. puławskiego, woj. lubelskiego.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

EGZEKUTYWA W. O. K. R. P. P. S. podaje do wiadomości Komitetom Dzielnicowym i ogółowi towarzyszy, że powstało Koło P. P. S. pracujących w przemyśle drzewnym, oraz koło P. P. S. szewców. Towarzysze pracujący w tej gałęzi zechcą się zarejestrować w sekretarjacie W. O. K. R. Długa 19.

Jednocześnie wzywa się komitety dzielnicowe, by przysłały spis towarzyszy pracujących w przemyśle drzewnym i w rzemiośle szewckim.

WTOREK.

Walne zebranie koła drzewnych P. P. S. o godz. 6 po poł. Długa 19.

RUCH KOBIECY

DO WYDZIAŁÓW KOBIECYCH P. P. S.

Centralny Wydział Kobiecy zawiadamia Zarządy wydziałów, że przyjmuje zamówienia na **broszurę o zapobieganiu ciąży.** Zamówienia kierować na adres C. W. K. P. P. S. Warecka 7 Warszawa.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

„CZERWONA STRZAŁA". We wtorek, 18 b. m., o godz. 7 wiecz. zbiórka „Czerwonej Strzały" Warsz. Org. Młodz. T. U. R.

KOMITET WYKONAWCZY. W środę, 19 b. m., o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie Komitetu Wykonawczego Warsz. Org. Młodz. T. U. R.

KONFERENCJA W SPRAWIE GAZETEK ŚCIENNYCH

Klub „Niebieska Bluza" zwołuje na wtorek, dnia 18 b. m., o godz. 7 wiecz., w lokalu przy ul. Wareckiej 7, konferencję w sprawie gazetek ściennych. Na konferencji tej zostaną omówione sposoby wydawania tych gazetek, zawiązania centrali informacyjnej i t. p.

Na konferencję winni przybyć członkowie komitetów redakcyjnych, przewodniczący i sekretarza wszystkich kół Warsz. Org. Młodz. T. U. R. oraz wszyscy towarzysze, interesujący się tą sprawą.

SEKRETARJAT W. O. M. T. U. R. Koła im. M. Paszkowskiej podaje do wiadomości, iż została utworzona Sekcja dramatyczna.

Zapisy przyjmuje sekretarjat koła (Krasińskiego 10) w środy i soboty od 7 do 9 wiecz. oraz tow. Różański codziennie (Krasińskiego 16 od 4 do 7 wiecz.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

SZYJĘ po domach tanio bieliznę, bluzeczki przerabiam, reparuję, zgodzę się teraz do opieki nad starszem dzieckiem. Wiadomość Żelazna 41 m. 9.

KUCHMISTRZ poszukuje posady, również przyjmuje obstalunki na przyjęcia i wesela tanio w Warszawie i na wyjazd. Żelazna Nr. 41 m. 9.

KOBIETA z dziesięcioletnim dzieckiem poszukuje jakiejkolwiek pracy, służącej, praczki, lub coś podobnego. Wiadomość Marszałkowska 77, m. 6, tel. 862-41.

MŁODA PANIENKA, po ukończeniu czteroletniej praktyki fotograficznej. szuka zajęcia fotografistki. Zgłoszenia: Ciechanów, Płońska 11, Kęsicka.

POSZUKUJĘ JAKIEJKOLWIEK PRACY, najchętniej do ekspedycji w cukierni. Posiadam długoletnie świadectwa i referencje. Łaskawe zgłoszenia, Chmielna 56 m. 44. Od godz. 5 do 7 wiecz.

TECHNIK BUDOWLANY z praktyką przyjmie posadę kreślarza, sprawdzanie rachunków sporządzanie kosztorysu, dozór na budowie. Wiadomość tel. 205-29.

MŁODA DZIEWCZYNA poszukuje jakiejkolwiek bądź pracy, może być w charakterze służącej. Oferty składać do administracji „Robotnika" dla „*Stefanji*".

STUDENTKA MŁODA, znajomość pisania na maszynie, buchalterji, korespondencji poszukuje jakiejkolwiek pracy. Łaskawe oferty pod „J. K. S. N. P." do adm. „Robotnika".

STOLARZ — poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty składać do „Robotnika" pod „Stolarz".

MALARZ — DEKORATOR jest proszony o przybycie do Administracji „Robotnika", celem odebrania oferty.

SZUKAM jakiegokolwiek zajęcia; mam lat 24; skończyłem 8 klas gimnazjum. Włodzimierz Hawryluk, Stryj, Drohobycka 48 I piętro.

25-LETNI ROBOTNIK z dobrą znajomością ślusarstwa, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia: ul. Dzielna 30 m. 21 dla Zygmunta.

SKARŻYŃSKA MARJA, zredukowana z przędzalni w Częstochowie, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Adres: Wołomin, ulica Graniczna 23.

WOŹNY wykwalifikowany, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty składać pod: Jan

KRONIKA STOŁECZNA

DWIE ZABAWY NA RZECZ POGOTOWIA

Zwyczajem lat ubiegłych Pogotowie Ratunkowe organizuje w Ogrodzie Saskim tradycyjną dwudniową zabawę w dniach 5 i 6 września r. b.

W roku bieżącym program zabawy przedstawia się imponująco; poza tradycyjną loterją fantową odbędą się popisy estradowe, sportowe, ognie sztuczne, oraz szereg specjalnych atrakcji i niespodzianek. Związek Pań Telefonistek organizuje zabawę dla dzieci. Miłośnikom muzyki przygrywać będzie osiem orkiestr. Wejście dla dorosłych tylko 1 zł., dla młodzieży i szeregowych 50 gr.

Z PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU DENTYSTYCZNEGO.

Egzamin wstępny dla kandydatów-maturzystów, ubiegających się o przyjęcie na studja do Państwowego Instytutu Dentystycznego w Warszawie, odbędzie się między 21 a 25 września r. b. Przed egzaminem, w czasie od 1 — 15 września, należy złożyć: podanie, świadectwa: dojrzałości i obywatelstwa, metrykę urodzenia, dowód wojskowy (dotyczy mężczyzn), życiorys, 4 fotografje podpisane i pokwitowanie z uiszczenia opłaty 20 zł. za egzamin.

WYKŁADY O ORGANIZACJI BIUROWOŚCI.

Instytut Naukowej Organizacji urządza w sobotę, 12, niedzielę 13 i poniedziałek 14 września b. r. dla urzędników i pracowników biurowych, instytucji i zakładów publicznych i prywatnych „Skrócony Cykl Wykładów o Organizacji Pracy Biurowej", obejmujący całokształt zagadnień związanych z zastosowaniem metod naukowych do usprawnienia biurowości w urzędach i przedsiębiorstwach. Program cyklu obejmuje 15 godzin wykładów. Niewielki koszt (30 zł) i krótki czas trwania cyklu umożliwią jego przesłuchanie najszerszej sferze pracowników biurowych zamieszkałych na prowincji. Informacje: Warszawa, Mokotowska 53.

PERTRAKTACJE O POŻYCZKĘ DLA WARSZAWY.

Pertraktacje w sprawie uzyskania pożyczki w Szwajcarji na rozszerzenie sieci komunikacji autobusowej w Warszawie są w toku. Przybyły do Warszawy przedstawiciel konsorcjum szwajcarskiego, p. Rubli, otrzymał już od magistratu dane, z któremi udał się do Szwajcarji. Odpowiedź oczekiwana jest przez magistrat w najbliższym czasie.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 8,98.

Dewizy: Belgja 124,45, Belgrad 15,82, Bukareszt 5,31, Londyn 43,37¼, Nowy Jork 8,925, Nowy Jork ((kabel) 8,929, Paryż 35,.0, Praga 26,44½, Szwajcarja 174,10, Włochy 46,72, Wiedeń 125,50.

Obroty dewizami mniejsze. Z dewiz słabsza Szwajcarja, obniżony urzędowy kurs dolara. Dolar w obrotach prywatnych 8,99.

KRWAWA ZABAWA TANECZNA

Podczas ubiegłych świąt we wsi Kazanowie (pod Radomiem) odbywała się zabawa taneczna, w której brała udział również i młodzież z sąsiedniej wsi. Gdy bawiący się byli już dobrze podchmieleni, jeden z uczestników zaatakował nożem 27-letniego Władysława Raczyńskiego, za to, że ten podczas ub. zimy przejechał wozem przez jego pole, które graniczy z gruntem R. Otrzymał on rany cięte obu powiek prawego oka. Stający w obronie jego szwagier, 21-letni Jan Szymczyk, robotnik, został pobity kijem, odnosząc 2 rany tłuczone głowy. Obaj poszwankowani przyjechali do Warszawy i zgłosili się na opatrunek na stację Pogotowia. W czasie bójki urządzenie izby, gdzie odbywała się zabawa zostało zdemolowane.

KRWAWE NAJŚCIE NA DZIERŻAWCĘ SADU

4 OSOBY RANNE

27-letni Srul Horenkrik wziął w dzierżawę ogród owocowy w majątku p. Górskiej we wsi Dąbrówce (gm. Wilanów), płacąc 250 zł. Z okazji 2-ch dni świąt do dzierżawcy przyjechali: ojciec jego, 62-letni Majer i córka jego, 30-letnia Ruchla Gelbardowa z trojgiem dzieci. W ub. niedzielę około kodz. 17 na teren ogrodu wtargnęło 6 drabów (2-ch na rowerach), uzbrojonych w siekiery, noże, kawałki żelaza i rewolwery. Wszyscy rzucili się najpierw na dozorcę i ogrodnika wspomnianego majątku, 26-letniego Józefa Ruszczyka, mającego domek na terenie sadu. Napastnicy znęcali się w niemiłosierny sposób nad R., zadając mu rany tłuczone głowy i powodując powikłane uszkodzenie czaszki. Gdy na krzyk napadniętego nadbiegli ojciec i syn Horenkrikowie, zbrodniarze rzucili się i na nich, bijąc kawałkami żelaza, po głowie i twarzy. Gdy ranni przewrócili się — skopali ich. Nadbiegła z pomocą córka H., Ruchla, została również pobita i skopana.

Gdy napastnicy zajęci byli rabowaniem owoców, rodzina H., ratując się ucieczką, wpadła do pobliskiego domku policjanta, u którego mieszka na letnisku lekarz. Po pewnym czasie nadbiegło 2-ch drabów z okrzykiem: „Wydajcie tych żydów! Nie macie prawa ich trzymać! Oni siedzą na obcej ziemi". Doktór, obawiając się wtargnięcia zbrodniarzy, zagroził strzelaniem z dubeltówki, poczem zajął się opatrunkiem rannych. Tymczasem nadeszło 3-ch policjantów, pod osłoną których wszyscy udali się do sadu gdzie lekarz udzielił pomocy ciężko rannemu Ruszczykowi. Następnie wszystkie ofiary zbrojnego napadu przewieziono na stację Pogotowia, poczem Ruszczyka w stanie ciężkim umieszczono w szpitalu Dz. Jezus. Horenkrikowie pozostawili ogród na pastwę losu i przyjechali do Warszawy. W związku z tym napadem policja aresztowała już 3-ch napastników.

KRADZIEŻ PRZEZ PODKOP

Korzystając z 2-ch dni świąt, złodzieje-podkopywacze uplanowali okradzenie magazynu p. f. „Polska Centrala Handlu Nićmi", należącego do Stanisława Wegenko (Marszałkowska 83). Dostawszy się do piwnicy po uprzedniem zerwaniu kłódki, złodzieje zrobili otwór w sklepieniu, przez które weszli do sklepu, zabierając 18 tuzinów pończoch jedwabnych, oraz trykotaże. Poszkodowany oblicza ogólne straty na 4.000 zł. Jest to już trzecia kradzież w tym roku. Przybyła na miejsce policja ustaliła, że podkopywacze planowali przebić otwór w ścianie do sąsiedniego magazynu jubilerskiego, Grundlanda. Zaczęli oni usuwać towar z półek i odbijać tynk, lecz zostali prawdopodobnie spłoszeni. W związku z tą kradzieżą policja zatrzymała dozorcę domu.

ZDERZENIE DOROŻKI Z SAMOCHODEM

Przy zbiegu ul. Chmielnej i Wielkiej nastąpiło zderzenie dorożki konnej z taksówką. Wskutek zderzenia zostały strzaskane przy obu pojazdach latarki.

PSY GRYZĄ

W ciągu doby ubiegłej zostały pokąsane przez psy 3 osoby. Są to: 36-letnia Marjem Helfmanowa (Pańska 23), 13-letni Mieczysław Stolarski, uczeń (Zdobycz Robotnicza) i 13-letni Zdzisław Kruszyński, uczeń (Rybaki 30). Wszyscy zostali opatrzeni w ambulatorjum Pogotowia.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy

o g. 8 „Jastrząb"

Letni

o g. 8 „Sledztwo"

TEATR „ATENEUM". Zespół dramatyczny Karola Adwentowicza gra dziś i dni następnych sztukę z życia sowieckiego p. t.: „Człowiek z teką".

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie sztuka Fr. Croisseta „Jastrząb" w obsadzie Junoszy - Stępowskiego, Majdrowiczówny, Broniszówny, Chmielińskiego, Łuszczewskiego, Janusza i innych.

TEATR LETNI Dziś i codziennie sensacyjna sztuka Alsberga i Hessego w tłumaczeniu Jacka Frülinga p. t. „Śledztwo". Rolę główną sędziego śledczego gra W. Brydziński.

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie komedja Fr. de *Croissetta* p. t. *„Kino i miłość"* z udziałem Romanówny, Łubieńskiej, Daczyńskiego i Grabowskiego na czele całego zespołu.

TEATR MAŁY. Dziś i jutro wypełniająca teatr co wieczór do ostatniego miejsca przemiła komedja amerykańska „Roxy", świetnie grana przez cały zespół.

TEATR NOWOŚCI. Dziś i codziennie melodyjna operetka Lehara „Carewicz" według Gabrjeli Zapolskiej, z udziałem całego zespołu z Wawrzkowiczem, Szczawińskim i Redo na czele.

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś i codziennie rewja przebojów „To co lubi Warszawa" z gościnnemi występami Leona Wyrwicza oraz Zuzanny Karin i Gustawa Chorjana.

TEATR „WESOŁY WIECZÓR". Dziś i codziennie rewja p. t. „Prawie darmo". Rewja stanowi przegląd przebojów oraz rzeczy nowych. Ceny miejsc nietylko nie zostały podwyższone, ale przeciwnie, licząc się z potrzebą chwili, dyrekcja obniżyła je znacznie.

TEATR „NOWY ANANAS" (Marszałkowska 114). Codziennie doskonała rewja „Wyścigi ministrów" z udziałem całego zespołu, oraz gościnnym występem Haliny Rapackiej.

TEATR MAŁA KOMETA (Chłodna 49): Codziennie 8.15 „Dzieje Grzechu" Stefana Żeromskiego w 30 odsłonach wg. inscenizacji L. S. Schillera. W rolach głównych: J. Zakrzyńska, S. Jarszewski, E. Kwieciński, J. Lisowski, K. Wilamowski i w. in. Ceny miejsc od 1 — 3 zł.

TEATR MIGNON: Codziennie rewja „Gucio szaleje" w 14 obrazach pióra T. Sępa - Orłowskiego.

DOLINA SZWAJCARSKA. Dziś koncert popularny w wykonaniu orkiestry Filharmonji pod dyrekcją Adama Dołżyckiego.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

WTOREK, 18 b. m.

11,40 — 11,55. Przegląd Prasy. 11,58—12.05. Sygnał czasu i hejnał. 12,05 — 12,10. Odczytanie programu. 12,10 — 13,10. Muzyka z płyt. 13,10 — 13,20. Komunikat P. I. M. 14,35 — 14.50. „Chwilka lotnicza". 14,50 — 15,10. Komunikat gospodarczy. 15,25 — 15,45. Odczyt p. t. „Mistrzostwo świata strzeleckie i łuczne we Lwowie". 15,45 — 15,55. Słowo wstępne do dramatu muzycznego „Tristan i Izolda" — wygł. prof. F. Szopski. 16,00 — 17,20. Transmisja z Bayreuth 1-go aktu dramatu muzycznego R. Wagnera „Tristan i Izolda". 17,20 — 17,25. Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków. 17,25 — 17,50. Odczyt p. t. „Wszechświat Einsteina" — wygł. dr. F. Burdecki. 17.50 — 18.00. Muzyka z płyt. 18,00 — 18,20. Rozmaitości. 18,20 — 18,30. „Trystan i Izolda" — wygł. prof. F. Szopski. 18,30 — 19,50. Transmisja z Bayreuth 2-go aktu dramatu muzycznego R. Wagnera „Trystan i Izolda". 19,50—20,05. Giełda rolnicza. 20,05 — 20,10. Komunikat P. I. M. 20,10 — 20,15. Płyty gramofonowe. 20,15 — 20,25. Prasowy Dziennik Radjowy. 20,25 — 20,30. Komunikat sportowy. 20,30 — 20,40. Omówienie 3-go aktu „Trystan i Izolda" — wygł. prof. F. Szopski. 20,45 — 22,00. Transmisja z Bayreuth 3-go aktu dramatu muzycznego R. Wagnera „Trystan i Izolda". 22,00 — 22,15. Feljeton p. t. „Miasta i róże". 22,15 — 22,20. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22,20 — 22,25. Komunikaty. 22,25 — 22,30. Odczytanie programu na dzień następny. 22,30 — 24,00. Muzyka taneczna z restauracji „Polonja".

STAN POGODY

W DALSZYM CIĄGU POGODA ZMIENNA

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Wołyń, Podole, Małopolska wschodnia: w dalszym ciągu pogodnie i ciepło. Słabe wiatry miejscowe. Pozostałe dzielnice: zachmurzenie umiarkowane, skłonność do burz i przelotnych opadów. Temperatura 19 — 22 st. Słabe, chwilami porywiste wiatry południowo - zachodnie.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Rapsodja rumuńska" i „Zdrój miłości".
ATLANTIC: „Noce marokańskie".
APOLLO: „Bunt sumienia".
COLOSSEUM: „Czy pani jest panną".
W Małej sali: „Znajoma z wagonu sypialnego".
CASINO: „Król nocnych klubów".
CRISTAL: „Zmierzch czerwonych bogów".
CAPITOL: „Porucznik Armand" i „Lokomotywa 2329".
CZARY: „Djabeł z Arizony".
FORUM: „Trujący kwiat".
FILHARMONJA: „Spór o sierżanta Griszę".
HOLLYWOOD: „Hai Tang".
HELJOS: „Noc upojeń".
HEL: „Życiowe rozbitki".
KOMETA: „Dusze czarnych" i „Pocałunek wiosny".
LUX: „Bunt zmysłów" i „Fircyk w zalotach".
MEWA: „Na falch życia" i „Niebezpieczny wiek mężczyzny".
MAJESTIC: „Świat ułudy" i „Prawo do miłości".
MIEJSKI. „Orkan".
PANI: „Miasto miłości" i „Serce lotnika".
PAN: „Rycerz miłostek" i „Ucieczka od szczęścia".
PALACE „Człowiek szuka mordercy".
SPLENDID: „Postrach salonów".
RIVIERA: „Anioł pod szminką".
ROXY: „Kochaj mnie, a świat będzie moim".
STYLOWY: „Milczący wróg".
SOKÓŁ: „Na froncie nic nowego".
TRIANON: „Taki jest Paryż".
TON: „Odkupienie"
TOMBOLA: „Kiedy kobieta kocha".
TĘCZA: „Kawiarenka".
UCIECHA: „Sekretarka osobista".
WISŁA: „Hr. Monte Christo".
ZNICZ: „Kobieta w płomieniach".

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok III Warszawa, 18 SIERPNIA 1931 r. Nr. 32

ZE SPORTU ROBOTNICZEGO

OTWARCIE OBOZÓW SPORTOWYCH Z. R. S. S.

W sobotę nastąpiło otwarcie dwu obozów sportowych Z. R. S. S. — męskiego w Sulejowie nad Pilicą i kobiecego w Chłapowie nad morzem. Oba obozy cieszą się wielką frekwencją uczestników tak że wszystkie miejsca zostały zajęte i wiele zgłoszeń ZRSS. zmuszony został odrzucić. Obozy trwać będą do 30 sierpnia. Instruktorami są — na obozie kobiecym tow. Boski, na męskim p. Kałuża.

LEKKO - ATLETYCZNE MISTRZOSTWA POLSKI W KATOWICACH.

W dniach 5 i 6 września w Katowicach odbędą się doroczne robotnicze mistrzostwa lekko - atletyczne Polski. Zawody te zapowiadają się niezwykle ciekawie. Udział w nich wezmą wszyscy uczestnicy Olimpjady i cała masa nowych sił i talentów lekko - atletycznych z całej Polski. Najpoważniejszymi rywalami będą Warszawa (Skra i Sarmata), Górny Śląsk, Łódź (Tur), Kraków (Legja) i Piotrków (Skra).

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE ROBOTNICZEJ WARSZAWY.

We wrześniu w Warszawie rozpoczną się rozgrywki w piłce nożnej o tytuł mistrza robotniczego w Warszawie. Udział wezmą wszystkie robotnicze Kluby stolicy.

CZECHOSŁOWACJA BIJE POLSKĘ W PŁYWANIU 63:39

Wyniki: 400 m. panów — 1) Getreuer (C) 5:20.6, 2) Bocheński 3:24; 100 m. na wznak — 1) Antos 1:19, 2) Karliczek 1:20.6, 400 m. pań — 1) Svitakova I (C) 6:50.8, 2) Kratochwilówna (P) 7:15.6; 100 m. na wznak pań — 1) Nowakówna (P) 1:35.4, 2) Svitakova II (C) 1:39.6; skok z trampoliny pań — 1) Klauzówna (P) 64.5, 2) Marklova (C) 62.8; wieża panów — 1) Balas (C) 107.5, 2) Ziaja (P) 97.1; 100 m. pań — 1) Czechy 4:37.4, 2) Polska (Nowakówna, Arkuliszówna, Kratochwilówna) 4:40.4, 3 x 100 m. panów — 1) Czechy 3:48.6, 2) Polska (Karliczek, Jurkowski, Bocheński) 3:50.

100 m. pań — Svitakowa (C) 1:18.4, 2) Morawska 1.21.9 (rekord polski), 3) Kratochwilówna 1:22, 200 m. klas. pań Jarkuliszówna (P) 3:26.2 (rekord), 2) Harzlova 3:28.8, 3) Tautermanova 3:39, 100 m. panów — 1) Bocheński 1:02.7, 2) Steiner 1:03.4, 200 m. klas. panów — 1) Wilheim (C) 3:02.2, 2) Abeles 3:05.8, 3) Szrajbhan II 3:13, skoki z trampoliny panów — 1) Balas, 2) Maertz, 3) Ziaja, skoki z wieży pań — 1) Klauzówna, 2) Krongeigerowa, 3) Marklova, 4 x 100 m. pań — 1) Polska 5:45.8 (rekord polski), 2) Czechosłowacja 5:53, 4 x 200 m. panów — 1) Czechosłowacja 10:23, 2) Polska 10:28.7 rekord polski. W meczu waterpolowym Czechosłowacja wygrała z Polską 8:0. Ostateczny wynik 63:39 dla Czechów.

Reprezentacja Palestyny (Hapoel) w Warszawie

Palestyna—Repr. Rob. Polski 1:0 (0:0). Palestyna—Makabj 6:2 (2:1)

Przewidywania nasze co do występu Palestyny w Warszawie sprawdziły się zupełnie. Pomijając już nawet fakt zwycięstwa, nie zawiedliśmy się co do samej gry i poziomu drużyny Palestyńskiej. Tak dobrze grającej drużyny dawno już w Warszawie nie widzieliśmy. Cała drużyna robiła wrażenie świetnie zmontowanej maszyny, w której każda część ma swoje przeznaczenie i wie po co istnieje.

Na pierwszy rzut oka widać było kolosalne zgranie, wyczucie pozycji, myśl przewodnią, co przy dużej technice robiło z tej drużyny naprawdę pierwszorzędną jedenastkę.

Przeglądając poszczególne pozycje w drużynie, trzeba przyznać bezwzględnie, że słabych punktów nie było. I tak bramkarz wysoki, szybki, silny o dalekim wykopie zawsze był na miejscu, wszystko chwytał i orjentował nadzwyczajnie.

Obrona powimo stosunkowo słabego wykopu była zaporą trudną do przebycia. Szybka doskonale orjentująca się w sytuacjach interwenjowała w odpowiednim momencie. Jeżeli dodamy do tego dobry start i ofiarność to będziemy mieli wierny obraz obrońców gości. Linja pomocy, aczkolwiek zupełnie dobra była najsłabszą częścią drużyny z dobrymi główkami i stopingiem, dokładnemi podaniami była za mało szybka. Może to zresztą i wina tylu rozegranych meczy.

Atak zato wybijał się na pierwszy plan. Dokładne, krótkie, przyziemne podania, uciekanie w „korytarze", gra ciałem, bieg i główki, dawały widzom wspaniały koncert gry. Jedną ale zato wielką wadą tej części drużyny był brak odpowiednich strzałów. Napastnicy strzelali coprawda, lecz zbyt słabo w stosunku do samej gry w polu.

Na wyróżnienie tu zasługuje specjalnie. śr. napastnik oraz lewo skrzydłowy i łącznik.

Nic też dziwnego, że grając dwa mecze ,goście dwukrotnie zwyciężyli.

Pierwszy mecz grany z reprezentacją robotniczą Polski, a ściślej mówiąc nawet Warszawy po bardzo ładnej grze zakończył się nieznacznem zwycięstwem gości 1:0. Drużyna polska składała się z trzech klubów stołecznych Skry, Sarmaty i Drukarza. Skład przedstawiał się następująco: Błazałek, Dybalski, Kuczyński, Zasłonka, Smosarski I, Więckowski II, Masikowski, Piwowarczyk, Światłowski, Smosarski II, Kwiatkowski i od przerwy Błazałek II.

Pomimo tak słabego składu drużyna polska trzymała się bardzo dobrze. Dobrej grze Palestyńczyków przeciwstawiła swoją ambicję i chęć do walki.

W wyniku ostatecznie miało to ten skutek, że przegrała zasłużenie, ale bardzo nieznacznie, co w znacznej mierze zresztą jest zasługą dobrze grającego bramkarza. Od samego początku meczu zaznaczyła się lekka przewaga gości, którzy lewą stronę ataku przeprowadzali cały szereg niebezpiecznych akcji pod bramkę Polski. Do przerwy nie dało się to jednak żadnego pozytywnego wyniku. W tej części gry Polacy mają kilka ładnych momentów, nie wykorzystanych wskutek słabej gry ataku.

Tuż po przerwie Polacy przejawiają nieco więcej agresywności i inicjatywy. Kończy się to jednak już po 20 minutach gry. Od tej chwili całą inicjatywę przejmują Palestyńczycy i wreszcie w 80 minucie zdobywają przez śr. napastnika przy współudziale pomocnika Polski pierwszą i ostatnią bramkę. Na tem mecz się kończy. Sędziował nie bez błędów p. Miron. Publiczności 3000.

Drugi mecz z Makabi jak było z góry do przewidzenia zakończył się dużym swycięstwem Palestyny 6:2. Pierwsze minuty gry coprawda nie zapowiadały się na taki wynik, zwłaszcza, że błotniste boisko utrudniało dobrą grę gościom.

Na dobitkę gracze Makabi, dążąc do zwycięstwa tak się rozfaulowali, że odnosiło się wrażenie, iż jest to mecz conaj mniej nie o zwycięstwo w piłkę nożną a o jakąś wyższą ideę. Trzeba przyznać coprawda sędziemu p. Grytenbergowi, że robił wszystko ażeby... taki stan na boisku nadal utrzymać.

To właśnie jedynie usprawiedliwia Makabi.

Przebieg gry wykazał zdecydowaną przewagę gości, którzy nie deprymując się przypadkowo strzeloną przez Makabi bramką, wzięli się do roboty i pomimo wyżej wspomnianych przeciwności mecz wygrali, strzelając bramki przez pr. skrzydłowego 4 i lew. łącznika 2.

Publiczności zebrało się 1500 osób.

Warto zaznaczyć, iż drużyna palestyńska w przyszłą sobotę i niedzielę gra swe ostatnie mecze w Polsce w Łodzi.

ROBOTNICZE MISTRZOSTWA KOLARSKIE POLSKI

Zgodnie z zapowiedziami w dniu 23 sierpnia r. b. we Lwowie odbędą się mistrzostwa Kolarskie Polski. Bieg odbędzie się na szosie stryjskiej, na trasie 100 klm. Start nastąpi na trzecim klm. szosy stryjskiej przed Państwowym Zakładem Obróbki Drzewa.

Kwatery dla zawodników urządzone zostaną w Domu Emigracyjnym przy ul. Wiśniowieckich 4.

Zgłoszenia zawodników przyjmowane będą najdalej do dn. 20 sierpnia r. b. Zgłoszenia należy kierować do Lwowskiego R. S. K. O., adres: Lwów, ul. Piekarska 18 do tow. Tomaszka Romana. Udział w mistrzostwach mogą brać wszyscy kolarze, zrzeszeni w robotniczych klubach Polski Warunki udziału przedstawiają się następująco: zawodnicy ponoszą koszta — siodełkowe 2 zł., nocleg 2 zł., śniadanie i obiad 3.50 zł. oraz przejazd koleją do Lwowa i z powrotem z 50% zniżką.

Rozkład dnia: godz. 7 — wyjazd z kwater, godz. 7.30 — wspólen śniadanie, godz. 9 — start biegu.

Po wyścigu zawodnicy otrzymają kąpiel obiad, oraz nastąpi rozdanie nagród.

Przed biegiem zawodnicy otrzymają herbatę do baniek. Już w tej chwili organizatorzy przygotowali wszystko do mistrzostw, co pozwala mieć nadzieję, że impreza wypadnie bardzo pomyślnie. Do całkowitego powodzenia imprezy mogą się przyczynić sami kolarze, którzy tę jedyną w tym roku oficjalną imprezę kolarską Z. R. S. S. obsadzą jaknajliczniej. A więc wszyscy kolarze, którym dobro sportu robotniczego jest drogie spotkają się we Lwowie na starcie.

WYŚCIG TATRZAŃSKI

W Zakopanem rozegrano doroczny wyścig tatrzański, przyczem w sportowej kategorji automobilowej wygrał słynny kierowca niemiecki — Caraciola, w kategorji wyścigowej — Hołuj, a wśród motocykli najlepszy czas miał Schneeweiss (Austrja).

Ostatnie imprezy sportowe

MECZE PIŁKARSKIE A KL. NA PROWINCJI.

Na Śląsku grali: Policyjny KS — AKS 4:0, Śląsk — Orzeł 1:0,06, Katowice—Chorzów 6:0, Naprzód — BBSV 1:1, Kolejowy KD — Sturm 4:4. W mistrzostwie ligi śląskiej prowadzi Naprzód.

RKS Radom pokonał Unję (Sosnowiec) 3:2 i ma już prawie zapewnione mistrzostwo okręgu kieleckiego.

W Łodzi w klasie A ŁTSG pokonał Burzę 6:1 i zdobył już mistrzostwo klasy. A. ŁKS Ib pokonał Hakoah 4:1.

Mistrzostwo okr. krakowskiego zdobyło Podgórze.

W mistrzostwie klasy A okręgu lwowskiego drużyna Pogoń (Stryj) i Revera posiadają równą ilość punktów, wobec czego rozegraną zostanie prawdopodobnie decydująca rozgrywka pomiędzy temi klubami.

REKORD KUSOCIŃSKIEGO NA 2 KM. — 5:32.4.

Na przerwę meczu ligowego Warszawianka — ŁKS. Kusociński ustanowił rekord polski na 2 km., osiągając świetny czas 5:32.4, lepszy od dawnego rekordu Kostrzewskiego o 16 sekund. Wynik Kusocińskiego jest zaledwie od 9 sek. gorszy od rekordu światowego Ladoumeguea.

PORAŻKI NASZYCH WIOŚLARZY NA MISTRZOSTWACH EUROPY. TYLKO JEDNA OSADA W FINALE.

W pierwszych dwuch dniach wioślarskich regat o mistrzostwo Europy, t .j. 14 i 15 bm., rozegrano przedbiegi i półfinały, przyczem polskie osady poniosły znaczne porażki. Jedynie czwórka bez sternika, w składzie Budzyński, Mikołajczak, Kasprzak, Nowakowski, zakwalifikowała się do finału, gdzie zajęła 2 miejsce za Szwajcarją. W jedynkach i dwójkach podwójnych udziału Polska nie brała. Wyniki przedbojów były następujące:

Dwójki bez sternika. W przedbiegu osada polska przychodzi na trzeciem miejscu o 10 dług. w tyle za Italją 7:15.2 i Holandją 7:18.6.

Dwójki ze sternikiem: Polska przychodzi piąta o 20 sekund za Francją 7:35.6.

Czwórki bez sternika. W przedbiegu Polska zajmuje drugie miejsce (6:44) za Holandją (6:41.4), kwalifikując się do finału.

Czwórki ze sternikiem: W przedbiegu Polska (6:49.4) zajmuje drugie miejsce za Szwajcarją (6:45.4), a przed Francją, kwalifikując się do półfinału. W półfinale Polska zajmuje trzecie miejsce (6:53) za Danją 6:38 i Szwajcarją.

Ósemki: W przedbiegu Polska wygrywa (6:11.8) przed Czechosłowacją (6:14) i Szwajcarją. W półfinale Polska jest trzecia (6:04) za Francją (5:59) i Danją (6:03), a przed Belgją.

TABELKA O WEJŚCIE DO ROZGRYWEK MIĘDZYNARODOWYCH.

Po zwycięstwie nad Zniczem ostatecznie Skra reprezentować będzie stolicę w grach o wejście do Ligi. Dwa pozostałe do rozegrania mecze Skry ze Świtem i AZS. nie zmienią tego faktu. Warto zaznaczyć, iż Skra zdobywa ten zaszczyt po raz trzeci.

Nazwa klubu	pkt.	gry	st. br.
1) Skra	18	10	41:12
2) A. Z. S.	13	11	30:19
3) Gwiazda	12	11	20:22
4) Świt	10	9	30:22
5) Marymont	9	8	18:15
6)Makabi	7	10	19:26
7) Znicz	3	11	19:41

TABELKA KL. A W. O. Z. P. N.

Po ostatnich rozgrywkach w kl. A WOZPN, w których Skra pokonała Znicz 7:1 i AZS. Warszawiankę 3:0 .w. tabela przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	pkt.	gry	st. br.
1) Legja	23	14	42:17
2) Skra	19	12	41:15
3) A. Z. S.	18	17	41:29
4) Warszawianka	14	13	31:22
5) Świt	14	15	37:22
6) Marymont	13	12	26:22
7) Gwiazda	12	14	21:34
8) Polonja	11	11	21:23
9) Makabi	7	13	21:29
10) Znicz	5	16	18:65



Czoło polskiej grupy olimpijskiej w pochodzie z tow. Michałowiczem na czele



Transparent niesiony w pochodzie olimpijskim przez Jutrznię na Preterze

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.